

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
w  
KRAKOWIE

3072

1897



II



4349

# PROTOKOŁY

z posiedzeń plenarnych

IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ

w KRAKOWIE

odbytych w roku

1897.



KRAKÓW.

W drukarni Antoniego Koziańskiego.

1898.



# PROTOKÓŁ

z trzeciego publicznego posiedzenia

## Izby handlowej i przemysłowej

w KRAKOWIE

dnia 21-go kwietnia 1897 r.



### Obecni:

Prezes: p. Albert Mendelsburg, jako przewodniczący.

### P. T. Członkowie:

*a)* z Sekcyi handlowej:

Epstein Juliusz, Landau Hirsch, Resch Zygmunt, Rittermann Salomon, Schwarz Henryk.

*b)* z sekcji przemysłowej:

Dr. Binder Wilhelm, Dattner Maurycy, Falter Józef, Götz Jan Albin Okocimski, Judkiewicz Jakób, Kwiatkowski Jan.

Szef biura: P. Dr. Weigel Ferdynand.

Sekretarz: P. Dr. Benis Artur.

Nieobecność swą usprawiedliwili

P. T. Członkowie:

Biechoński Wojciech, Rakower Efroim, Steinhau Bogusław, Szancer Artur.

---

## Porządek dzienny.

- 1) Protokół z ostatniego posiedzenia;
- 2) Sprawozdanie komisji budżetowej;
  - a) Rachunki za rok 1896 i absolutoryum kasowe;
  - b) Sprawa jednorazowej subwencji dla wdowy po ś. p. Szurmiaku;
  - c) Wybór skarbnika;
- 3) Sprawozdanie komisji połączonych sekcji o bieżących sprawach handlowych i przemysłowych;
- 4) Sprawa fałszowania artykułów żywności w Krakowie;
- 5) Propozycja trzech asesorów do Sądu obwodowego w Wadowicach;
- 6) Wnioski i interpelacje członków.

---

Przewodniczący p. prezes Albert Mendelsburg zagaja posiedzenie o godzinie 5-tej wieczorem.

P. Henryk Schwarz składa imieniem komisji budżetowej sprawozdanie o zamknięciu kasowym za rok 1896:

Komisja budżetowa odbyła dnia 5 kwietnia I. posiedzenie.

Poddano rewizyi i sprawdzono z alegatami dochodów i rozchodów księgę kasową funduszu emerytalnego, funduszu bieżącego i funduszu akademii handlowej, które wszystkie znaleziono w zupełnym porządku.

Również sprawdzono wykazane rachunkami Izby pozycye gotówki i papierów wartościowych z kasą, wedle stanu z dniem 31 grudnia 1896 i znaleziono:

*a) w funduszu bieżącym:*

zapas gotówki . . . . .	1.715 złr. 27 c.
w depozycie miejskiej kasy oszczędności na książeczce L. 151362 w kapitale	2.647 „ 45 „
i narosłe procenta na tejsze książeczce . . . . .	86 „ 72 „
w kasie pocztowej L. 835185	100 „ — „
Suma .	<u>4.549 „ 44 „</u>

*b) w funduszu emerytalnym:*

zapas gotówki . . . . .	12 złr. 13 c.
w papierach wartościowych nominalnie . . . . .	22.000 „ — „

*c) w funduszu akademii handlowej:*

w papierach wartościowych nominalnie . . . . .	7.650 złr. — c.
--	-----------------

Następnie uchwalono przedstawić Izbie szemat dla rezultatów rozchodu w rachunku funduszu bieżącego:

	złr.	ct.
I. Pensye i dyurna . . . . .	8.022	55
II. Podróże . . . . .	390	24
III. Kancelarya . . . . .	268	93
IV. Druki . . . . .	271	13
V. Biblioteka . . . . .	457	21
VI. Opał i światło . . . . .	50	68
VII. Portorya i telegramy . . . .	54	75
VIII. Subwencye i stypendya:		
1) Szkoła przemysłowa w Nowym Sączu	100	—
2) Szkoła przemysłowa w Starym Sączu	100	—
3) Szkoła przemysłowa w Gorlicach	100	—
4) Szkoła przemysłowa w Białej	200	—
5) Szkoła handlowa w Krakowie	500	—
6) Stowarzyszenie młodzieży handlowej katol.	150	—
7) Stowarzyszenie młodzieży handlowej izrael.	150	—
8) Stowarzyszenie przemysłowe Bielsko-Biała	200	—
9) Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami	10	—
10) Stypendya dla 4		

	złr.	ct.
uczniów szkoły ślusarskiej w Świątnikach . . . . .	200.—	1.710 —
IV. Wydatki nadzwyczajne:		
1) Koszta zjazdu sekretarzy w Wiedniu	50.36	
2) Subwencya dla urzędników Izby Jachniewicza i Krurowskiego . . . . .	100.—	
3) Zaliczka dla urzędnika Jachniewicza	170.—	320 36
X. Wydatki na wybory do Izby		781 04
XI. Biuro katastru przemysłowego . . . . .		940 85
XII. Dodatek do funduszu emerytalnego . . . . .		570 50
XIII. Do sprostowania rachunku funduszu emerytalnego rozp. min. 13/11 1895 L. 55240 .		3 —
XIV. Zwrot taks za rejestrowanie marek:		
1) J. Federowiczowi . . . . .	5.—	
2) Dr. Zduniowi . . . . .	15.—	
3) hr. Romer Szwan-towskiej . . . . .	5.—	25 —
	<hr/>	<hr/>
		13.843 24
Po strąceniu należęcego się od urzędnika Jachniewicza zwrotu . . . . .	170.—	

złr. ct.

oraz zwrotu za rejestr-  
strowanie marek . 25.—

Sprostowania ra-  
chunku funduszu  
emerytalnego za r.  
rok 1895 . . . . . 3.—

198 —

---

13.670 24

Gdy zaś uchwalony budżet za rok

1896 wynosił . . . . . 12.033 —

przekroczono przeto budżet okwotę 1.637 24

która odnosi się do następujących  
pozycji:

1) Dyurna . . . . . 392 50

Są to koszta jednej siły pisar-  
skiej pomocniczej, którą przy-  
jęto z powodu zwiększonej  
agendy w biurze, oraz zwię-  
kszonych kosztów posługi, ja-  
kiej wymaga obszerniejszy o  
jeden pokój lokal Izby.

2) Podróże . . . . . 90 24

3) Wydatki kancelaryjne na pa-  
pier i inne przybory . . . . . 68 93

4) Druki . . . . . 71 13

5) Biblioteka . . . . . 157 21

Zwiększone wydatki na biblio-  
tekę spowodowane były tem,  
że cały szereg dzieł i czasopi-  
sm zakupionych dawniejszy-  
mi czasy dano do oprawy, a  
nadto rozpoczęto uzupełnienie

złr. ct.

biblioteki wydawnictwami, dotyczącami Galicyi i Austryi.

6) Wydatki nadzwyczajne . . . 150 36  
składają się z 3 pozycyj:

a) dwie kwoty po 50 złr. wyasygnowało Prezydyum dla urzędników Izby Krudowskiego i Jachniewicza podczas ich choroby;

b) kwota 50 złr. 36 ct. przesłana Izbie wiedeńskiej celem pokrycia kosztów spowodowanych zwołanym przez c. k. Ministerstwo handlu zjazdem sekretarzy Izb handlowych.

7) Wybory kosztowały więcej o 381 04  
Są to koszta druku ogłoszeń wyborczych (15.000 kart legitymacyjnych i głosowania), oraz ułożenie list wyborczych, na podstawie nowych wykazów urzędów podatkowych.

8) Przekroczenie budżetu przez kataster . . . . . 520 85

Ta zwyżka spowodowana tem, iż w roku ubiegłym c. k. Ministerstwo handlu zaprowadziło niektóre zmiany w utrzymaniu katastru, które wymagały większej pracy, oraz i tem,

że Izba, zamawiając druki na kataster, zaopatrzyła się w takowe i na przyszłe lata.

Komisya wnosi: Świętna Izba raczy:

- 1) udzielić Prezydyum i biurowi Izby absolutoryum za prowadzenie ksiąg i kasy za rok 1896, oraz
- 2) zatwierdzić przekroczenie budżetu Izby powyżej wyspecyfikowane.

*b) Sprawa jednorazowej subwenycyi dla wdowy po ś. p. Szurmiaku.*

Na wniosek, postawiony przez prezesa Izby p. Alberta Mendelsburga, a poparty przez biuro Izby, uchwaliła Izba p. Annie Szurmiak, wdowie po ś. p. Szymonie Szurmiaku, urzędniku Izby, która pobiera emeryturę w kwocie 20 złr. miesięcznie, udzielić jednorazową zapomogę w kwocie 50 złr.

*c) Wybór skarbnika.*

Skarbnikiem Izby obrano na rok bieżący delegata Izby p. Henryka Schwarza.

### **III. Sprawozdanie komisji połączonych sekcji.**

Imieniem połączonych sekcji zdaje sekretarz dr. Benis sprawę o bieżących sprawach handlowych i przemysłowych:

Sekcyja odbyła posiedzenie dnia 14 kwietnia b. r. i wybrała przewodniczącym pana Jana Kwiatkowskiego, a zastępcą przewodniczącego p. Józefa Faltera.

a) Powiatowa Dyrekcyja skarbu w Jarosławiu i Nowym Sączu odstąpiła Izbie do zaopiniowania prośbę fabryki octu Hersza Landaua w Nowym Sączu i Markusa Hohschützera w Leżajsku o udzielenie im zezwolenia na sprowadzenie wolnego od opłaty podatku spożywczego denaturowanego spirytusu do fabrykacyi octu. Ze względu, że ilość żądanego spirytusu przez petentów odpowiada z zupełności rozmiarom ich produkcyi, oraz ze względu, iż produkcyja octu w kraju nie dosięga jeszcze rozmiarów konsumcyi i bardzo wiele octu sprowadza się do kraju albo pod formą esencji octowych, albo jako gotowy produkt, że więc powiększenie produkcyi octu leży w interesie kraju, wnosi komisya, aby obydwie prośby zaopiniowano przychylnie, podnosząc przytem, że niedostateczna produkcyja octu w kraju jest zarazem jedną z przyczyn powodujących, że wielu kupców produkuje dla swych handlów ocet za pomocą szkodliwych zdrowiu mineralnych kwasów.

b) Odezwą z dnia 23 marca b. r. L. 4830 zwróciło się Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie do Izby handlowej i przemysłowej z prośbą o ułożenie projektu na wynagrodzenie świadków i znaw-

ców, którym wedle zasad nowej procedury cywilnej daleko donioślejszy i ważniejszy przypadnie w udziale obowiązek. Komisya wyszła ze stanowiska, że z jednej strony nie należy spełnienie obowiązku świadka lub znawcy wynagradzać kwotą równo ważącą rzeczywisty uszczerbek dochodów, z drugiej strony zaś należy się, zdaniem Izby, każdemu świadkowi i znawcy pełne wynagrodzenie za cały czas stracony przy interwencji w obecnej sprawie.

Komisya proponuje podział należności na trzy klasy: dla miasta Krakowa, dla miast będących siedzibą Sądów I. instancyi i dla wszystkich innych miejscowości okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie. Wynagrodzenie dla świadków w siedzibach trybunałów I. instancyi jest o 10% niższe, w siedzibach Sądów powiatowych o 15% niższe od wynagrodzenia w Krakowie. Wziąwszy za podstawę następnych wyłuszczeń wynagrodzenie należące się świadkom i znawcom w mieście Krakowie, przedstawia się skala cyfr jak następuje:

Taryfa I. obejmuje wynagrodzenie dla świadków i znawców pozamiejscowych i dzieli się na 4 kategorie: 1) 80 ct. do 1 złr., 2) 1—2 złr., 3) 2—3 złr., 4) 3—4 złr. dziennie. Jeżeli obowiązek złożenia świadectwa jest połączony ze stratą czasu tak wielką, że okazuje się potrzeba przenocowania w siedzibie Sądu, wynagrodzenie się zdwaja.

Taryfa II. do §§. 12, 13, 17, 21, 22, 24 projektu Ministerstwa sprawiedliwości obejmuje 4 kategorie wynagrodzenia dziennego, a mianowicie: 1) 80 ct. do 1 złr., 2) 1—2 złr., 3) 2—3 złr., 4) 3—4 złr.

Taryfa III., odnosząca się do taksatorów, podzieloną jest na 2 taryfy: na taryfę wynagrodzeń za szacowanie ruchomości i nieruchomości.

Jako zasadę przyjęto, że wynagrodzenie za szacowanie nieruchomości jest dwa razy większe od wynagrodzenia za szacowanie ruchomości. Taryfa każda z tych dwóch obejmuje 6 kategorii wynagrodzenia i tak za szacowanie ruchomości: 1) za godzinę 10—15 ct., za dzień 80 ct. do 1 złr.; 2) za godzinę 15—20 ct., za dzień 1—2 złr.; 3) za godzinę 25—50 ct., za dzień 2—3 złr.; 4) za godzinę 50 ct. do 1 złr., za dzień 3—5 złr.; 5) za godzinę 1—2 złr., za dzień 6—10 złr.

Dla pierwszych 3 kategorii, które obejmują robotników lub przemysłowców pracujących osobiście w przedsiębiorstwach, proponuje komisya ustanowić minimum wynagrodzenia w ten sposób, aby te wynagrodzenia obejmowały odszkodowania za 5 godzin straty czasu. W toku dyskusyi podniósł członek Izby p. Juliusz Epstein niesprawiedliwość tego postanowienia. Zdaniem jego, u nas zupełnie nie jest przyjętem akordowanie robotnika na pół dnia. Robotnik, który dopiero w południe do pracy się zgłosi

w przedsiębiorstwie lub fabryce, nie znajdzie roboty na popołudnie. Konsekwencyą tego więc jest, że minimum wynagrodzenia dla robotnika za stratę czasu powinno obejmować cały dzień. — Członek Izby p. Dattner stawia wobec tego wniosek pośredniczący o tyle, iż minimum wynagrodzenia powinno być oznaczone na dzień cały, jeżeli czynności sądowe przeciągły się poza godzinę 12 w południe. — Z tą poprawką uchwalono wniosek komisji.

c) Starostwo w Tarnowie zapytuje o opinię w sprawie dyspensy od dowodu uzdolnienia na wyroby cementowe i betonowe dla Michała M.

Michał M. wykazał się wprawdzie chlubnymi świadectwami z praktyki swej jako murarz i podmajstrzy murarski, nie można jednak spuścić z oka faktu, że technika wyrobów cementowych i betonowych jest zupełnie odrębną od techniki murarskiej tak co do sposobu wykonania robót, jakoteż co do sposobu traktowania materiału, a niedokładność robót, spowodowana zwykle brakiem wprawy w technologicznem traktowaniu cementu i betonu występuje na jaw dopiero po dłuższym czasie, usuwając się zrazu prawie zawsze z pod kontroli stron. Okoliczność ta nakazuje najwyższą ostrożność przy udzielaniu koncesyi na wyroby betonowe — zwłaszcza, jeżeli chodzi, tak jak to petent w swem podaniu zazna-

cza, o budowanie kanałów i dołów kloacznych, w których pęknięcie źle wykonanego betonowego sklepienia lub za małej odporności ścian mogą pociągnąć za sobą groźne następstwa. Wobec tego, że się Michał M. nie wykazał techniczną znajomością robót betonowych nie może się Izba na prośbę jego przychylnie oświadczyć.

#### **IV. Sprawa fałszowania artykułów żywności w Krakowie.**

Dr. Benis wnosi: W ostatnich czasach dochodzą Izbę ciągle skargi na fałszowanie środków żywności w Krakowie, a szczególnie masła zapomocą margaryny. Biuro Izby chcąc się przekonać, o ile skargi te są uzasadnione, przeprowadziło w porozumieniu z drugą pracownią chemiczną na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie cały szereg analiz masła. Analiz dokonano 50 i to w ten sposób, że masło, którego kupowano za 10 ct. u każdego sprzedawcy, ważono i potem poddawano chemicznej analizie celem zbadania zawartości obcych domieszek. Rezultaty badania były takie, iż budzą najpoważniejsze obawy co do skuteczności dotychczasowej kontroli nad artykułami spożywczymi. Ze względu na to, że ilość i jakość obcych dodanych do masła tłuszczów ściśle oznaczyć się nie dała, dzielimy masło pod względem zawartości margaryny na 7 klas. Masło

klasy pierwszej jest zupełnie czyste, masło klasy drugiej zawiera 20—30%, klasy trzeciej: 30—40%, klasy czwartej: 40—50%, klasy piątej: 50—60%, klasy szóstej: 60—70% obcych tłuszczów, a masło klasy siódmej zawiera najwyżej 10—15% krowiego masła.

Wziąwszy ten podział za podstawę przedstawia nam się masło od 50 różnych kupców w Krakowie pod względem dobroci i ceny jak następuje.

Waga w gramach masła kupionego za 10 ct.

- I. 45, 47, 48, 51, 55, 55, 56, 56, 57, 60, 62, 62, 65, 65, 66, 66, 67, 68, 70, 70, 70, 72, 74, 75, 80.
- II. 45, 50, 50, 52, 55, 56, 58, 58, 72, 76, 76, 94.
- III. 68.
- IV. —
- V. 55, 57, 62, 65, 72.
- VI. 65, 70, 70, 87.
- VII. 50, 67, 80, 90.

Tabela ta jest bardzo pouczająca. Okazuje się z niej najprzód, że 25 próbek, to jest połowa, była sfalszowana margaryną lub łojem w stosunku od 20—90%, a tylko 25 próbek na 50 zawierało rzeczywiste krowie masło. Różnica ta w jakości masła stanowi sama przez się nadużycie zaufania publiczności i nieuczciwy wyzysk konsumentów, którzy, żądając po sklepach masła, mają

prawo żądać czystego produktu. Względy te zaostrzają się jeszcze o ile się weźmie pod uwagę ceny i wagę sfalszowanego produktu. Okazuje się, że pomiędzy masłem falszowanym margaryną a masłem czystym nie ma w Krakowie co do ceny żadnej różnicy, że zaprawianie masła margaryną, dochodzące do wprost nieprawdopodobnej cyfry 90‰, jest obliczone jedynie i wyłącznie na oszukańczy wyzysk publiczności, której za cenę masła daje się tłuszcz sfalszowany. Jeżeli się zaś próby masła rozmieści topograficznie na planie miasta wedle adresów kupców, u których było masło pobrane, uderza w oczy fakt, że falszowanie mnoży się w miarę tego, jak sklepy rozsiedlone są dalej od centrum miasta. Sklepy rozmieszczone przy ulicach zamieszkałych przez ludność ubogą wykazują za tę samą ilość pieniędzy próby masła najgorsze i najmniejszą wagę, tak, że konsument skrzywdzony jest dwukrotnie, raz przez to, że otrzymuje zamiast masła margarynę, powtóre, że otrzymuje nawet tego sfalszowanego tłuszczu na wagę mniej, niż konsument, któremu położenie mieszkania i stosunki osobiste pozwalają na kupowanie masła w większych sklepach śródmieścia. Ludność biedna, szczególnie rzemieślnicza i robotnicza, jest więc przez nieuczciwość i brak kontroli nad masłem narażoną na wyzysk. Na specjalną uwagę zasługuje grupa masła targowego. Z masła sprzedawanego

na rynku wzięto 12 próbek, z których 58% zawierało margarynę w różnych ilościach. I tak jedna próbka zawierała 20—30% obcych tłuszczów, jedna 30—40%, trzy próbki zawierały 50—60%, jedna 60—70%, a jedna 90% margaryny. Zaledwie więc pozostałych (5 próbek) 42% okazały się jako masło zupełnie czyste.

Cyfry te wykazują że kupowanie masła na targu tak gorąco zalecane przez magistrat swego czasu przez obwieszczenia z dnia 22 lutego 1895 L. 8037/III nie daje publiczności żadnej gwarancyi czystości masła i skuteczność kontroli targowej jest poprostu iluzoryczną. W obronie uczciwego handlu, który przez podobne fałszerstwa cierpi, oraz w obronie słusznych interesów, zwłaszcza uboższej ludności, otrzymującej drogie i złe masło, sądzi komisya, iż należałoby zwrócić uwagę magistratu jak i władzy przemysłowej na to niezwykle rażące fałszowanie środków żywności w Krakowie i zwrócić się do Rady miejskiej z prośbą, aby przez stosowną organizację policji targowej przez systematyczne i dotkliwe karanie winnych fałszerzy tamę położono na przyszłość, i policji targowej użyto na asanację tych stosunków.

Zarazem sądzi komisya, iż należałoby zwrócić uwagę Rady miejskiej względnie magistratu, iż wydane swego czasu przepisy na handel margaryną utraciły wobec tego

rodzaju fałszerstw całą doniosłość, i że sprawa ta na nowo uregulowaną być winna.

Zarazem wnosi komisya, aby upoważnić p. Jana Kwiatkowskiego, aby na najbliższej Sesyi Rady miejskiej wniósł imieniem Izby odpowiednią interpelacyę.

Po krótkiej dyskusyi, w której członek Izby p. Kwiatkowski stwierdza, że wedle jego spostrzeżeń tak fizykat miejski jak i komisaryat targowy obowiązki swoje spełniają, a złe ma źródło swoje w niedokładnej organizacyi i bezczynności osób, którym kontrolę powierzono, uchwała Izba wedle wniosku.

W toku dyskusyi wyłonił się także projekt kontynuowania przez Izbę dalszych badań nad artykułami żywności w Krakowie, wniosek ten atoli odrzucono ze względu, iż badania takie należą z ustawy do władzy przemysłowej, wymagają nadto wielkich nakładów pracy i kosztów, na które Izba środków nie posiada. Okowiazkiem Izby było tylko w sprawie tej ująć inicjatywę, co też uczyniono.

## **V. Propozycja 3 assesorów dla Sądu handlowego w Wadowicach.**

C. k. Sądowi obwodowemu jako handlowemu w Wadowicach uchwalono zaproponować w miejsce zmarłego Franciszka Foltyna, celem obsadzenia miejsca assesora

handlowego, Teofila Kluka, Ignacego Rosenfelda, Samuela Czernego.

## VI. Wnioski i interpelacje.

a) Członek Izby p. Henryk Schwarz przedstawia stan budynku cłowego w Krakowie. Wszystkim sprowadzającym towary z zagranicy nie mało dają się uczuć niedogodności, jakie w tutejszym urzędzie cłowym z braku odpowiednich lokalności panują. Publiczność mająca do załatwienia swoje ekspedycje, a zwłaszcza świat handlowy, który jest w ciągłej styczności z komorą cłową, musi wymagać odpowiedniego miejsca do tych ekspedycji, jeżeli one mają się odbywać szybko, bez narażenia stron na niepotrzebną stratę czasu i na uszkodzenie towarów.

Wprawdzie przed kilkunastu laty poczyniono pewne adaptacje w budynku urzędu cłowego, lecz takowe w owym czasie dostateczne, okazały się wobec terażniejszych stosunków handlowych całkiem niemożliwe, tak że stan taki jak obecny, nadal cierpianym być nie może.

Jako przykład niech służy to, że do ekspedycji przesyłek pocztowych przeznaczona jest ubikacja o 56 m<sup>2</sup> powierzchni, której  $\frac{1}{4}$  części zajmuje stół postawiony w środku a przeznaczony do wykładania i sortowania oraz ważenia towarów. Obok wadliwości budowniczej, okazującej się w tem,

że tam wciąż zacieka, faktem jest, że w tem szczupłym miejscu ekspeduje się kilkaset pakietów przeznaczonych poza Kraków i tyleż dla firm miejscowych, którą to czynność załatwia urząd pocztowy. A więc urzędnicy pocztowi i cłowi oraz posługacze w liczbie 16 osób załatwiają tę czynność od 8 rano do 1—2 popołudniu bez przerwy.

Strony ekspedujące nie mają w tym czasie do ekspedycyi wcale dostępu i zmuszone są czekać, póki ekspedycya pocztowo-urzędowa się nie skończy. Ponieważ godziny biurowe komory celnej kończą się o drugiej, więc strona prywatna chodzi nieraz przez parę dni daremnie nim paczkę odbierze, z powodu, że literalnie nie ma miejsca do ekspedycyi, nadto z powodu, że wszyscy urzędnicy przeznaczeni do ekspedycyi pocztowej są zajęci wraz z urzędnikami powyżej przytoczoną czynnością. Dodać należy, że magazyn dla pakietów pocztowych mierzy 15 m<sup>2</sup> powierzchni.

Niedogodności w sali ekspedycyi frachtowej są wprawdzie nie tak rażące, ponieważ tu odpada czynność urzędu pocztowego i liczba przesyłek jest bez porównania mniejszą.

W każdym razie i sala ta jest niedostateczną, a urządzenie pozostawia wiele do życzenia.

Pokój przeznaczony dla stron do pisania deklaracyi i t. p. czynności odpowiada urzą-

dzeniem i wielkością niemal opisanej powyżej sali ekspedycji pocztowej. W małej tej ubikacji, w której domy spedycyjne zainstalowały się stale swymi biurkami, mają się zmieścić t. zw. ajenci cłowi ze swymi stołami. Gdzie więc jest pomieszczenie dla stron prywatnych? Gdzie stoły do pisania dla nich? A przytem pokój ten tak jest fatalnie położony, że niema ani chwili spokojnej, do pisania deklaracji wymagających skupienia myśli. Ten chaos i szczupłość miejsca tam panująca opisać się nie da i kto tam nie był, nie może mieć wyobrażenia jak to wygląda i na jakie nieprzyjemności narażony jest ekspedyent wskutek braku miejsca.

Interesowani czekający na załatwienie swych spraw cłowych nie mają się absolutnie gdzie pomieścić i zniewoleni są czekać w ciasnej sionce na dole między posługaczami, albo pod gołem niebem przed budynkiem, co zwłaszcza w porze zimowej lub deszczowej do przyjemności nie należy.

Jeżeli tutaj na pierwszy plan wysuwam potrzeby publiczności, nie mogę pominąć uwagi, że i potrzeby urzędników pełniących swe obowiązki także uwzględnić należy. Już same względy higieniczne powinnyby skłonić władze rządowe dla zapobieżenia narażenia zdrowia swych urzędników wśród strasznych przeciągów panujących w magazynach, a przecież i pomieszczenie biur powinno odpowiadać powadze c. k. Urzędu.

Z przytoczonych powyżej powodów stawiam wnioszek:

Świetna Izba handlowa i przemysłowa uda się do Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z przedstawieniem zaprowadzenia w tutejszym urzędzie cłowym na dworcu kolejowym następujących ulepszeń:

- 1) Rozdzielić salę rewizyjną dla ekspedycyi pocztowych z odpowiedniem powiększeniem tak sali jak i magazynu w ten sposób, żeby ekspedycye te odbywały się osobno dla stron prywatnych, osobno dla urzędu pocztowego.
- 2) Przeznaczyć osobnego urzędnika dla ekspedycyi stron prywatnych tak, aby strony te mogły niezależnie od ekspedycyi pocztowych urzędu swe przesyłki odbierać.
- 3) Urządzić osobną salę dla agentów cłowych.
- 4) Osobną dla stron prywatnych.
- 5) Urządzić osobną poczekalnię dla stron.
- 6) Powiększyć salę rewizyjną dla frachtów i urządzić ją odpowiednio do terażniejszych stosunków.

W toku dyskusyi wyjaśnia referent biura, iż lokal na biuro cłowe jest własnością kolei północnej, która za dostarczenie lokalu i posługi pobiera należytość po 35 ct. od każdego pakietu pocztowego.

Rekonstrukcyja gmachu pocztowego musiałaby być przedsięwziętą przez dyrekcję kolei północnej o ile ich w jakikolwiek sposób zażądają organa administracyjne skarbowe.

Ilość pakietów pocztowych, które były w urzędzie cłowym przedmiotem manipulacyi, licząc pakiety podlegające oczeniu kolejowemu i państwowemu — wynosiła w roku 1894: 173,327 — w roku 1895: 177,970 — w roku 1896: 189,733. Należytość zaś opłacona kolei północnej wynosiła w roku 1894: 1291 złr. 58 ct. — w roku 1895: 1452 złr. 06 ct. — w roku 1896: 1456 złr. 21 ct.

Po żywej dyskusyi, w której brali udział członkowie pp. Kwiatkowski, Dattner i wnioskodawca, uchwalono w myśl wniosków, a p. Henryk Schwarz wystosuje odpowiednie pismo do Ministerstwa handlu, Skarbu i kolei północnej.

b) Członek Izby p. Dr. Wilhelm Binder przedstawia sprawę transportu mięsa z Krakowa do Pesztu. W ostatnich tygodniach pewna firma peszteńska założyła w Krakowie wielką rzeźnię dla nierogacizny, chcąc w ten sposób wysyłać na rynki węgierskie zamiast żywego towaru mięso przeznaczone wprost do konsumpcyi ludzkiej, który to sposób transportu jest ekonomiczniejszym i pozwala mięsu galicyjskiemu wystąpić do skutecznej konkurencyi. Mięso takie musi być przewożone specjalnymi wozami, których żądać od kolei interesanci nie mają prawa.

Udzielenie takich wozów jest więc rzeczą ugody pomiędzy stroną a dyrekcją kolei. Kolej północna oświadczyła, iż wtenczas tylko dostarczy odpowiedniej ilości wozów, jeżeli

się strona zgodzi na instradacyę dłuższą rutą przez Gänsedorf-Marchegg a nie przez Oderberg-Ruttka. Ruta przez Marchegg jest dłuższą o 24 godzin. Wobec tego, że utworzenie wielkiej rzeźni dla nierogaczyny ma dla Krakowa ogromną doniosłość i jest bodaj czy nie pierwszym środkiem, aby przywrócić do życia dawne targi na nierogaczynę, które upadają z chwilą gdy zniesiono w Krakowie kontumacyę, wobec tego dalej, że dyktowanie przez kolej północną warunków czyni utrzymanie takiej rzeźni prawie illuzorycznem, gdyż mięso znacznie straci na wartości przez długi transport i nadto ruta przez Marchegg jest droższą i gdy zajmowane przez kolej północną stanowisko pokrzyżować może wszelkie plany, — wnosi referent, aby polecić Prezydyum, aby się tą sprawą zająć raczyło, czy to w kierunku interwencji we właściwych Ministerstwach, celem skłonienia kolei północnej do pewnych ustępstw, czy to w kierunku porozumienia się z koleją państwową celem instradacyi wagonów z mięsem na Węgry przez linie kolei państwowych.

Po ożywionej dyskusyi, w której brali udział pp. wnioskodawca, Resch Zygmunt, Schwarz Henryk, szef biura Dr. Weigel Ferdynand, uchwalono wszystkie te wnioski, polecając ich wykonanie szefowi biura p. Dr. Ferdynandowi Weiglowi.

Na tem posiedzenie o godzinie 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór zakończono.





# PROTOKÓŁ

z czwartego publicznego posiedzenia

**Izby handlowej i przemysłowej**

W KRAKOWIE

dnia 15 czerwca 1897 roku.



**Obecni:**

Prezes: p. Albert Mendelsburg, jako przewodniczący.

Komisarz rządowy: J. W. P. Kazimierz Laskowski, Radca dworu i delegat c. k. Namiestnictwa.

**P. T. Członkowie:**

a) z Sekcyi przemysłowej:

Dr. Binder Wilhelm, Dattner Maurycy, Ehrenpreis Maksymilian, Götz Jan Albin Okocimski, Judkiewicz Jakób, Kwiatkowski Jan, Strzygowski Karol.

b) z Sekcyi handlowej:

Fritsch Hermann, Holzer Izaak, Mandel Dawid, Rakower Efroim, Resch Zygmunt, Rittermann Salomon, Schwarz Henryk, Szancer Zygmunt, Schönfeld Markus.

Szef biura: Dr. Weigel.

Nieobecność usprawiedliwili:

Biechoński Wojciech, Epstein Juliusz, Falter Józef, Fränkel Samuel, Perlberger Joachim Szymon, Steinhaus Bogusław,

## Porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia;
  2. Izba handlowa z Liberca zawiadania o odłożeniu wiecu izb handlowych na jesień;
  3. Wybór jednego członka do przemysłowej komisji miejskiej;
  4. Dyrekcyja poczt i telegrafów co do urządzenia publicznej rozmownicy telefonicznej w Krakowie;
  5. Magistrat w sprawie Kasy chorych filii Towarzystwa asekuracyjnego „Phönix“;
  6. Ministerstwo handlu z projektem ustawy o proveniencyi towarów;
  7. Namiestnictwo o opinię w sprawie jarmarków w Jaworniku (w Rzeszowskiem);
  8. Starostwo z Tarnowa o opinię w sprawie cechu piekarzy tamże;
  9. Namiestnictwo w sprawie Sądów rozjemczych w myśl nowej procedury sądowej.
  10. Sprawozdanie członków pp. Dattnera i Szancera z odbytego w maju b. r. posiedzenia państwowej Rady kolejowej;
  11. Przedmioty po dzień sesyi nadeszłe.
-

## I.

Protokół ostatniego posiedzenia przyjęto bez zmian i uwag.

## II.

Izbie handlowej i przemysłowej w Liберку na zawiadomienie o odłożeniu wiece Izb tamże odbyć się mającego, na jesień b. r., uchwalono odpowiedzieć, że przyjęto jej odezwę do wiadomości, a gdyby Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie miała jakie wnioski na tym wiece do postawienia, doniesie o tem do dnia 1 lipca b. r.

## III.

Do miejskiej komisji przemysłowej wybrano z grona Izby członka p. Henryka Schwarza.

## IV.

Dyrekcji poczt i telegrafu na jej odezwę co do przeszkody w urządzeniu publicznej rozmownicy telefonicznej w Krakowie uchwalono odpowiedzieć, że wyrażoną w odezwie chęć utworzenia takiej rozmownicy przyjęto

z podziękowaniem do wiadomości, zwraca się jednak uwagę c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, że gdy przeszło 100 stron z utęsknieniem czeka na rozszerzenie sieci telefonicznej w Krakowie, czekanie aż do r. 1898 staje się bardzo przykrem, tembardziej, że położenie choćby jednego kablu kosztem kilku tysięcy złr. już w roku bieżącym skutecznieby się dało i zmniejszyłoby znacznie liczbę zaległych podań.

Członek p. M. Dattner wyraża życzenie, aby przynajmniej na stacyi kolejowej w Krakowie urządzono aparat telefoniczny w biurze telegraficznym i oddano takowy do użytku publiczności.

## V.

Magistratowi miasta Krakowa w sprawie Kasy chorych dla urzędników filii wiedeńskiego towarzystwa asekuracyjnego „Phönix“ w Krakowie uchwalono odpowiedzieć, że według zatwierdzonego przez rząd statutu centralnego Towarzystwa we Wiedniu poręczoną jest urzędnikom tegoż Towarzystwa w razie dłuższej choroby nawet całoroczna płaca, niestałym funkcyonaryuszom zaś przez ciąg 20 tygodni. Co do funkcyonaryuszów niestałych lub pobierających tylko płacę dzienną, domagaćby się więc należało ubezpieczenia ich także w Kasie miejskiej dla chorych w Krakowie.

## VI.

Reskrypt c. k. Ministerstwa handlu co do opinii o projekcie ustawy o proweniencji towarów na wyrobach lub okładkach wykazać się mającej, odesłano na wniosek członka p. Maks. Ehrenpreisa do komisji handlowej celem załatwienia przed końcem czerwca b. r.

## VII.

Z uwagi, że Jawornik (pow. Rzeszów) posiada już koncesyę na 4 jarmarki rocznie a domagają się jeszcze 8, powołując się na stare przywileje, o których odnowienie się w swoim czasie gmina nie upomniała. Izba, przez wzgląd na akta i bardzo uzasadnioną opinię Starostwa, że ruch handlowy w Jaworniku bardzo jest słaby, że nawet targi tygodniowe bardzo mało bywają uczęszczane, że wkońcu w Tyczynie i w innych miejscowościach okolicznych dostateczna ilość jarmarków się odbywa, uchwaliła w myśl relacji Starostwa przemówić tylko za najwięcej ośmioma jarmarkami rocznie, nie pochwalając z zasady częstych jarmarków, na których mitręży się czas i grosz z ujmą dla gospodarczych interesów ludności.

## VIII.

Na zapytanie c. k. Starostwa w Tarnowie o opinię w sprawie cechu piekarskiego

tamże oddawna istniejącego a pragnącego się połączyć z innymi cechami piekarskimi tarnowskiego powiatu, uchwalono odpowiedzieć że § 106 noweli przemysłowej sprzyja podobnym połączeniom i w tym celu przesłano c. k. Starostwu egzemplarz wzorowego statutu dla cechów i Stowarzyszeń przemysłowych.

### IX. i X.

Zawiadomienie ze strony c. k. Namiestnictwa w sprawie Sądów rozjemczych w myśl nowej procedury sądowej także ze stanowiska Izby reformy wymagających, uchwalono odesłać do komisji handlowej i przemysłowej. Sprawozdanie zaś członków Rady kolejowej państwowej pp. Dattnera i Szancera oraz Rady kolejowej krajowej p. Faltera, uchwalono dla obszerności przedmiotu odłożyć do następnego posiedzenia.

### XI.

Przedmioty po dzień Sesi i nadeszły:

1) Podanie Włodzimierza Angelusa o koncesyę na przemysł zastawniczy w Krakowie, na zapytanie Magistratu załatwiono w myśl referatu przychylnie, po przemówieniu i poparciu członków komisji pp. Schwarza, Szancera, Fritscha, Kwiatkowskiego i Dra Bindera, z powołaniem się na zastrzeżenie ustawy i atrybucyę Namiestnictwa jako politycznej wła-

dzy krajowej, ile że w obec supprymowania pokątnego wykonywania tego przemysłu przez ludzi nie upoważnionych i zamykania ich składów, jak to w ostatnim czasie raz i wtóry ku ogólnemu zadowoleniu publiczności miało miejsce, mimo arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego, tudzież zakładu podobnego przy miejskiej Kasie oszczędności w Krakowie, która jednak oddział ten z licznymi czynnościami kasowymi nie licujący, wedle wieści zamknąć zamierza, zakład podobny w uczciwym ręku przy rzetelnych funkcyjnaryuszach i odpowiednim kapitale mógłby się stać pożytecznym dla ludności uboższej, wystawionej na wyzyskiwanie przez zakłady zastawnicze pokątne.

2) Otworzenie stacyi telegraficznej przy urzędzie pocztowym w Mogilanach byłoby bardzo pożytecznem i pożądanem, ile że najbliższy urząd telegraficzny w Swoszowicach o 12 km. jest odległy.

3) Na zapytanie jednego z adwokatów imieniem dzierżawcy młyna wodnego w Myślenicach czy obowiązany jest młynarz, który sam nie był ubezpieczony od ognia zwrócić stronie wartość ziarna do mielenia sobie oddanego razem z całym mieniem zaś przez pożar zniszczonego, uchwalono odpowiedzieć, że zależy to od ugody z młynarzem w każdym poszczególnym wypadku, nie istnieje zaś ustalony zwyczaj aby w przemyśle młynarskim młynarz był do zwrotu poniesionej

przez stronę szkody z powodu elementarnych wypadków obowiązany.

4) Podanie koncesyjonowanego biura dla reklamacyi w sprawach transportów kolejowych w Podgórzu o interpretacyę reskryptu c. k. Ministerstwa kolei z 19 stycznia 1897 L. 9517, względem stęplowania rekursów do Dyrekcyi ruchu kolei państwowych wnoszonych, uchwalono przedłożyć Ministerstwu kolei do uwzględnienia, gdyż tylko rekursy w ścisłym słowa znaczeniu mogą ulegać ostęplowaniu przepisaniemu, a wszystkie inne odwołania się reklamacyjne w sprawach przeciągnięcia lub uzalenia od decyzji Dyrekcyi kolei państwowych w myśl ustawy stęplowej pozycya taryfy 44 u — wolne są od stempla.

5) Zawiadomienie ze strony Dyrekcyi towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie że Rada nadzorcza powołała na dyrektora referenta p. Dr. Gustawa Romera a na zastępcę tegoż p. Ignacego Głażewskiego przyjęto to wiadomości z powitaniem członków Dyrekcyi na rzeczonych posadach.

6) Na żądanie pewnego handlu herbatą w Krakowie o stwierdzeniu zwyczaju handlowego że obstaunki kupieckie u podróżnych handlowych z dołożeniem wyrazu płatny w Krakowie bez wydania faktury uzasadniają w sporach właściwość c. k. Sądu handlowego w Krakowie uchwalono odpowiedzieć, że Izba nie uważa się za kompe-

tentną, do orzeczeństwa w tej sprawie jako należące do zakresu kompetencji Sądów.

7) Magistratowi miasta Krakowa na odezwę z dnia 1 czerwca 1897 L. 12341 postanowiono odpowiedzieć, że według rozporządzenia Ministerstwa handlu z  $25/5$  1889 r. L. 25903 tak zwani cholewkarze czyli wyrabiający wierzchy do obuwia do przemysłu szewskiego załączeni i pod względem dowodu uzdolnienia za obowiązywanych do tego poczytani być winni, że przeto odmówienie potwierdzenia świadectwa pracy przez cech jest nieprawidłowem jak również i wykluczenie z cechu majstrów innego wyznania a tego samego przemysłu; co musi doprowadzić do zawiązania się nowego cechu (§. 106 u. p.) do którego by należeli majstrowie bez powodu wykluczeni.

8) Prośbę Magistratu powiatowej kasy oszczędności, Banku dla handlu i przemysłu i firm z Wieliczki o wyjednanie u Dyrekcyi poczt i telegrafów aby w obec okoliczności że Wieliczka koszta całego urządzenia połączenia telefonicznego z Krakowem sama opłaca, uwolnić abonentów tamtejszych od opłaty taksy 25 kr. za każdą 3 minutową rozmowę telefoniczną — uchwalono odesłać c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z wnioskiem przychylnym, celem uwolnienia tych abonentów.

9) Projekt rozporządzenia Ministerstwa handlu i spraw wewnętrznych w sprawie

ako uregulowania zakresu uprawnień wielu ga-  
 łązi handlu detailicznego po wysłuchaniu  
 i zaciągnięciu zdania interesowanych sto-  
 warzyszeń przemysłowych jako to kongre-  
 gacyi kupieckiej i stowarzyszenia kupców  
 krakowskich dla przestrzegania wspólnych  
 interesów uchwalono przy przedłożeniu pism  
 obydwóch stowarzyszeń w oryginale e. k.  
 Namiestnictwu, załatwić ich opinie sprzeci-  
 wiając się w zasadzie wszelkim ogranicze-  
 niom handlu a przynajmniej wciągnięciu  
 firm protokowanych do zakresu handlów,  
 projektem tego rozporządzenia objąć się  
 mających.

10) Reskrypt Ministerstwa kolei o zała-  
 twieniu wyniku ankiety z dnia 16 grudnia  
 1896 r. względem zmian taryfowych w trans-  
 porcie rosyjskiego i galicyjskiego ziarna do  
 miejsca zbytu za granicą i dodatkowo do  
 taryfy od  $\frac{1}{7}$  1897 obwιάzywać mających  
 uchwalono po przeczytaniu i przyjęciu do  
 wiadomości udzielić na żądanie firmom spe-  
 dytorskim w odpisie do wiadomości.

11) Tożsamo uchwalono względem re-  
 skryptu Ministerstwa handlu z dnia 27 maja  
 1897 L. 5038 co do pisma Ministerstwa  
 wojny o dostawach obóvia i nnych potrzeb  
 wojskowych,

12) Redakcyi gazety kolejowej i tak  
 zwanej „Targowicy“ w Krakowie na poda-  
 niu z dnia  $2\frac{9}{5}$  1887 L. 1531 po przesłucha-  
 niu zarządu miejskiej targowicy na niero-

gaciznę w Krakowie uchwalono wydać uwiadomienie że nierogacizna żywa tuczna jeżeli w ciągu transportu przez dni 2 zatrzymaną bywa w drodze traci przynajmniej 2<sup>0</sup>/<sub>10</sub> na wadze żywej.

Na tem posiedzeniu o godzinie 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zakończono.



# PROTOKÓŁ

z szóstego publicznego posiedzenia

## Izby handlowej i przemysłowej

W KRAKOWIE

z dnia 21 września 1897 roku.



### Obecni:

Prezes: R. c. Albert Mendelsburg, jako przewodniczący.

C. k. Radca dworu i podkomorzy Kazimierz Laskowski, jako komisarz ministerjalny.

Poseł Izby Dr. Arnold Porada Rapoport.

### Członkowie Izby:

Ader Michał, Dr. Binder Wilhelm, Bober Jakób, Dattner Maurycy, Ehrenpreis Max., Falter Józef, Fritsch Hermann, Holzer Izaak, Judkiewicz Jakób, Kwiatkowski Jan, Landau

Hirsch, Merz Wilhelm, Pisz Józef, Perlberger Joachim, Rakower Ephroim, Rehman Stanisław, Rittermann S., Resch Zygmunt, Szancer Zyg., Steinhaus Bogusław, Zins Dawid.

Biuro Izby:

Szef biura: Dr. Ferdynand Weigel; sekretarz: Dr. Artur Benis.

Nieobecność swą usprawiedliwili członkowie:

Wiceprezes: Biechoński Wojciech i pp. Götze Jan, Fränkel Samuel, Szancer Artur.

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

## Porządek dzienny:

1. Przyjęcie do wiadomości protokołu ostatniego posiedzenia;
2. Wniosek prezydium co do drukowania sprawozdania o stanie handlu i przemysłu w okręgu Izby za r. 1897.
3. Wnioski podkomitetu zespolonych komisji względem propozycyi na przyszłych ławników sądów handlowych (Laienrichter) dla c. k. sądu krajowego w Krakowie, oraz dla c. k. sądów obwodowych w Jasle, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie i Wadowicach;
4. Wnioski tejże komisji co do kandydatów na zarządców przymusowych dla dóbr, lasów i zakładów przemysłowych;
5. Sprawa regulaminu dla sądu polubownego przy Izbie;
6. Sprawozdanie członka Izby M. Dattnera z posiedzenia kuratoryi zawodowej szkoły stolarskiej w Kalwaryi;
7. Sprawa sprzedaży pieczywa po kramach i handlach żywności;
8. Zawiadomienia bieżące, doniesienia władz i pisma nadeszłe po dzień sessyi.

Początek o godzinie 5 wieczorem.

---

## I.

Szef biura Dr. Weigel zapytuje, czy który z obecnych członków ma do podniesienia jaki zarzut przeciw osnowie protokołu z ostatniego posiedzenia Izby, który w druku rozszlano. Gdy nikt się z zarzutami nie zgłasza, przyjęto protokół do wiadomości.

## II.

Przewodniczący r. c. Albert Mendelsburg wyłuszcza w dłuższym przemówieniu potrzebę rocznego sprawozdania o stanie handlu, przemysłu i rzemiosł w okręgu Izby. Wydawanie takich rocznych sprawozdań jest dla Izby obowiązkiem płynącym z ustawy, do którego spełnienia atoli Izba nie mogła dotychczas przystąpić. Obecnie po ukończeniu prac około katastru przemysłowego będzie Izba w możności wydania takiego sprawozdania, które obejmie ogólny pogląd na gospodarcze stosunki zachodniej Galicyi. Sprawozdanie to objąć powinno rok bieżący i wyszłoby w druku w połowie roku 1898. Konieczność zaznajomienia i pozakrajowej publiczności z naszym życiem gospodarczem pociąga za sobą potrzebę wydania równocześnie z polskiem sprawozdaniem także i niemieckiego tłumaczenia. Przewodniczący

wyjaśnia dalej, że ułożenie i redakcyja sprawozdania nastąpiłaby w biurze Izby i wnosi imieniem komisji:

1. Świetna Izba raczy uchwalić wydanie za rok bieżący sprawozdania o stanie handlu, przemysłu i rzemiosł w okręgu Izby wraz z tłómaczeniem niemieckiem.
2. Na koszta wydawnictwa i druku tego sprawozdania uchwała się na razie kwotę 2000 zł.

Posel Izby Dr. Arnold Rapoport popiera bardzo gorąco wniosek przewodniczącego. Brak sprawozdania i statystyki przemysłowej galic. daje się odczuwać bardzo dotkliwie wszystkim, których interesują sprawy publiczne. Obecnie nie ma żadnego źródła, z któregooby się można w autentyczny sposób poinformować, co i w jakich ilościach w Galicyi się wyrabia, jaki jest rozwój poszczególnych gałęzi produkcyi, oraz jakie konkretne życzenia mają poszczególne koła interesowane. Sprawozdanie takie, o jakim prezydyum mówi, tem większą ma ważność w obecnej chwili, ile że rząd pracuje nad projektem ustawy o popieraniu przemysłu (Industriegesetz). Sprawozdanie Izbowe mogłoby tutaj posłużyć jako wyraz kompetentnych i powołanych do tego krajowych czynników o potrzebach galic. przemysłu i handlu pod względem taryf, cel, instytucyi administracyjnych, ustawodawstwa przemysłowego i t. p. Byłoby w każdym razie bardzo pożądanem, gdyby się sprawo-

zdanie takie oparło o cyfry i nosiło charakter statystyczny.

R. J. Jan Kwiatkowski wyjaśnia, iż komisya zastanawiała się nad charakterem takiego sprawozdania, i, aczkolwiek zdaniem mowcy, sprawozdanie takie winno nosić charakter tak upragnionej przez wszystkich statystyki przemysłowej, narazie jednakowoż na dopięciu skromniejszego celu poprzestać będzie się musiało. Wedle obliczeń biura wyniosłyby koszta statystycznego zdjęcia okręgu Izby kwotę 30.000 do 35.000 złr. Jest to suma, której Izba żadną miarą, nie posiadając zgoła żadnego majątku, z własnych funduszków łożyć nie jest w stanie. Trzeba więc poprzestać na sprawozdaniu o rozmiarach skromniejszych, w którym atoli oprócz poglądu na rozwój stosunków z ostatniego roku powinna także znaleźć miejsce część opisowa.

Po przemówieniu R. J. Dra Wilhelma Bindera, który, dziękując Przewodniczącemu za inicjatywę w kierunku rozszerzenia działalności Izbowej, zaznaczył, iż wydanie takiego sprawozdania podniesie także i na zewnątrz znaczenie Izby i pozwoli szerszym kołom korzystać z rezultatów prac Izbowych, wniosek Prezydium jednomyślnie przyjęto.

### III.

Na skutek wezwania c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie, oraz

Sądów obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie, Jasle, Wadowicach i Nowym Sączu, przystąpiono do wyboru osób, mających się przedstawić powyższym Sądom ku zamianowaniu na sędziów obywatelskich w myśl przepisów nowej procedury sądowej. Na skrutatorów powołuje przewodniczący R. J. Jana Kwiatkowskiego i Zygmunta Szancera.

### Dia Krakowa

kartek głosowania oddano 22; z tych 1 niewypełniona.

Po 21 głosów otrzymali: Anczyc Wacław, Antoniewicz Bolesław (niesamodzielnny), Bereźnicki Juliusz (niesamodzielnny), Bielak Józef, Bober Ignacy (niesamodzielnny), Chronowski Eustachy, Dattner Maurycy, Ehrenpreis Max., Epstein Juliusz, Falter Józef, Federowicz Jan Kanty, Fritsch Herman, Grosse Juliusz, Heller Eugeniusz, Hubaczek Adolf (niesamodzielnny), Jawornicki Józef, John Alfred, Judkiewicz Jakób, Kaczmarek Władysław, Kröbel Franciszek (niesamodzielnny), Kwiatkowski Jan, Liban Bernard, Maryewski Franciszek (niesamodzielnny), Merz Wilhelm (niesamodzielnny), Mendelsburg Zygmunt, Porembski August, Dr. Prażmowski Adam (niesamodzielnny), Przeworski Zygmunt (niesamodzielnny), Raczyński August, Resch Zygmunt, Ritterman Aleksander, Schwarz Henryk, Sobolewski Ignacy, Suski Wiktor,

Szancer Zygmunt, Szarski Stanisław i Zieleniewski Leon.

Głosów 20 otrzymał: Wachtel Bernard.

Głosów 18 otrzymał: Sędzimir Mieczysław (niesamodzielnny).

Głosów 14 otrzymał: Fischer Jan.

Głosów 7 otrzymał: Kroo Hermann.

Wybrani są: Wszyscy wyż wymienieni z wyjątkiem p. Hermanna Kroo, który nie otrzymał absolutnej większości głosów.

#### Dla Tarnowa.

Po 21 głosów otrzymali: Baum Kamil, Bloch Zygmunt, Brandstädter Markus Dawid, Förster Otto, Frey Zygmunt, Geringer Gabryel (niesamodzielnny), Hahn Zygmunt (niesamodzielnny), Kornfeld B., Leszczyński Franciszek, Paszcza Wincenty (niesamodzielnny), Scharf Tadeusz, Silbiger Juliusz i Smolik Karol (niesamodzielnny).

Po 20 głosów otrzymali: Zins Dawid, Szancer Artur i Mandel Dawid.

18 głosów otrzymał: Pisz Józef.

Wybrani wszyscy wyż wymienieni.

#### Dla Rzeszowa.

22 głosów otrzymał: Perlberger Norbert.

21 głosów otrzymali: Allerhand Artur, Czerny Henryk, Geschwind Moses, Gleicher Hirsch, Schaiter Józef (niesamodzielnny),

Schönblum Józef, Spiegel Salomon, Sperling Wilhelm, Wurm Ignacy (niesamodzielny), Zangen Wilhelm.

Głos 1 otrzymał: Holzer Izak.

Wybrani wszyscy wyż wymienieni z wyjątkiem Holzera Izaka.

#### Dla Wadowic.

Wybrani jednogłośnie: Goldmann Abe, Gołąb Jan (niesamodzielny), Kluk Teofil, Macudziński Jan, Offner Szymon, Reich Hermann, Rosenfeld Ignacy, Thom Jan.

#### Dla Nowego Sącza.

Wybrani jednogłośnie: Ader Michał, Filipek Wiktor, Jakubowski Roman, Körbel Mayer (niesamodzielny), Müller Karol, Nebenzahl Aron, Nebenzahl Saul, Ritter Tadeusz, Wszyński Wiktor (niesamodzielny).

#### Dla Jasła.

Wybrani jednogłośnie: Biechoński Wojciech (niesamodzielny), Bronglewicz Tytus, Klominek Władysław, Liebermann Alojzy (niesamodzielny), Ochman Hieronim, Palch Romuald, Steinhaus Bogumił.

#### IV.

Sprawę wyboru kandydatów na przymusowych zarządców dóbr, lasów i zakła-

dów przemysłowych odroczone do następnej sessyi, polecając komisyi zespolonych sekcyi, przedstawienie ukwalifikowanych kandydatów.

## V.

Wobec przepisów nowej procedury cywilnej okazuje się potrzeba wydania nowego regulaminu dla Sądu polubownego przy Izbie. W dyskusyi wyłania się wniosek, aby stworzyć przy Izbie stały Sąd polubowny na wzór takich sądów istniejących przy Izbie praskiej i wiedeńskiej, tudzież, ażeby ze sprawą wydania regulaminu dla Sądu polubownego połączyć także sprawę wydania nowego regulaminu dla obrad Izby. Wypracowanie regulaminu dla sądów polubownych oraz wypracowanie dalszego regulaminu polecono biurą, a celem przedłożenia konkretnych wniosków pełnej Izbie, wybrano komisję złożoną z pp. Dra Bindera, Jana Kwiatkowskiego, Henryka Schwarza, Jakóba Judkiewicza, M. Dattnera i Zygmunta Szancera.

## VI.

Członek Izby M. Dattner zdaje sprawę z posiedzenia kuratoryi wzorowej szkoły stolarskiej w Kalwaryi. Szkoła ta umieszczona w bardzo porządnym budynku, wyposażona w należyte urządzenie warsztatowe i prowadzona przez ciało nauczycielskie, budzące

wszelkie zaufanie, wykazuje atoli niestosunkowo słabą frekwencyę a liczba uczniów nie przekracza 5—6 tak, iż obecnie szkoła z powodu braku młodzieży, nie może się rozwinać.

Na skutek zapytania R. J. Kwiatkowskiego, wyjaśnia sprawozdawca, iż dwie są przyczyny słabej frekwencyi szkoły: w pierwszym rzędzie niechęć starszych majstrów, którzy obawiając się w zakładzie szkolnym i jego wychowawcach groźnych współzawodników na przyszłość, są ogółem szkole wrogo usposobieni i wstrzymują swoich terminatorów od nauki. Drugą przyczyną słabej frekwencyi jest pewna wadliwość statutu szkolnego. Do szkoły stolarskiej mogą być przyjęci tylko tacy uczniowie, którzy ukończyli czwartą klasę ludową; tymczasem szkoła ludowa w Kalwaryi liczy tylko trzy klasy a klasa czwarta rzekomo z powodu braku sił nauczycielskich dotychczas nie jest aktywowana. Młodzież, kończąca szkołę w Kalwaryi, nie posiada więc wymogów, objętych statutem szkolnym, tak iż szkoła liczyć może tylko na uczniów z innych gmin, chociaż właściwym celem szkoły było oprzeć ją na młodzieży miejscowej, wzrosłej w przemyśle stolarskim, szeroko w Kalwaryi rozpowszechnionym. Wydział szkolny poczynił już w tej mierze odpowiednie kroki o zmianę statutu. Nadto sądzi mówca, iż przez wyznaczenie stypendyów

dałoby się może przełamać opór majstrów i zachęcić młodzież do nauki szkolnej. Odnośne wnioski przedłożył mowca przy omówieniu budżetu Izby.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i wyrażono referentowi podziękowanie.

## VII.

C. k. gal. Namiestnictwo we Lwowie zapytało Izbę o opinię w sprawie przemysłowej, dotyczącej sprzedaży chleba przez handle korzenne i kramy spożywcze w Krakowie. Izba odpowiada, iż wedle przyjętego w Krakowie zwyczaju, tak handle korzenne jak i kramy artykułów spożywczych sprzedają od lat wielu bez przeszkód chleb, zwłaszcza t. zw. morawski, tak iż sprzedaż tego chleba należy do zwyczajowych uprawnień handli tego rodzaju.

## VIII.

Członek Izby Dr. Wilhelm Binder stawia następujące wnioski:

1. Wywóz białego mięsa z Galicyi do wiedeńskiej centralnej targowicy (Grossmarkthalle) wynoszący w r. 1896 około 2,100.000 kg. mięsa wołowego, 1,180.000 kg. cielęcego, 1,500.000 kg. świńskiego, tudzież 70.000 sztuk cieląt i 4.000 sztuk świń, został w ostatnich czasach wsku-

tek zarządzeń Magistratu miasta Wiednia z dnia 9 b. m. pozwalających dzielenia nadchodzących sztuk i części tylko w godzinach w lecie od 5—7 w zimie od 6—8 i w bardzo szczupłym lokalu silnie utrudniony, zwłaszcza wobec okoliczności, że istniejący pospieszny pociąg towarowy, przywożący mięso nasze do Wiednia tamże przyjeżdża dopiero po 8. rano, wskutek czego martwe mięso ze spóźnieniem 24 godzin na targ dostać się może. Słyszeć się także dają skargi interesowanych o różnych administracyjnych utrudnieniach budzących obawę, by tak ważny handel z czasem nie musiał ustać. Wobec tego pożwalam sobie postawić wniosek: „Świetna Izba raczy po zbadaniu przez Jej biuro odnośnych stosunków zwrócić uwagę c. k. Władz krajowych, ewentualnie Koła polskiego we Wiedniu na szkodę, jaką kraj nasz z tego powodu ponosi i wskazać konieczność potrzeby zarządzeń na ochronę naszego handlu mięsem“.

2. Chów nierogacizny i handel takową stanowi dla naszego kraju rolniczego jedną z najważniejszych gałęzi produkcji. W ostatnich latach znajduje się zarówno chów jakoteż i handel nierogacizną w opłakanym stanie, głównie z powodu panującej u nas w kraju zarazy, tudzież

zarządzonych przez Wysoki c. k. Rząd środków policyjno-weterynarnych, utrudniających wywóz nierogaczyny z kraju do innych krajów koronnych. Jaskrawym tego dowodem jest załączony obok okólnik c. k. Namiestnictwa morawskiego z dnia 11 września 1897 l. 34039 (obowiązujący od 16 b. m.), który na 76 powiatów politycznych w Galicyi, z 59 powiatów zabrania wywozu do Moraw wszelkiej nierogaczyny (nawet owiec), która do natychmiastowej rzezi jest przeznaczoną. Wobec tego podpisany pozwala sobie zwrócić szczególną uwagę na te stosunki smutne i wnosi: „Świetna Izba raczy ze swego grona wydelegować komisję z 5. członków, któraby zbadała stosunki w tym względzie zachodzące i przedstawiła Izbie wnioski, jakimi sposobami normalny stan co do handlu i wywozu nierogaczyny mógłby być przywróconym. Komisję tę zechce zarazem Wysoka Izba upoważnić, by wedle swego uznania, ewentualnie w porozumieniu się z c. k. Towarzystwami rolniczemi zarządziła ankietę znawców“.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto obydwie wnioski z tem, że przedstawienie sprawy co do wywozu mięsa z Galicyi poruczono obecnemu na sessyi posłowi Izby, a celem samodzielnego załatwienia wniosku Dra Bindera wybrano komisję złożoną z pp. Dra

Bindera, D. Mandla, Wojciecha Biechońskiego, Ludwika Selinga de Saulenfels i Zygmunta Szancera.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.





3072

## PROTOKÓŁ

z siódmego publicznego posiedzenia

### Izby handlowej i przemysłowej

W KRAKOWIE

z dnia 26 października 1897 r.



#### Obecni:

Prezes: Albert Mendelsburg, jako przewodniczący.

Wiceprezes: Wojciech Biechoński.

C. k. Radca dworu i podkomorzy Kazimierz Laskowski, jako komisarz ministeryalny.

#### Członkowie Izby:

Ader Michał, Dr. Binder Wilhelm, Ehrenpreis Maksymilian, Falter Józef, Holzer Izaak, Judkiewicz Jakób, Kwiatkowski Jan, Landau Hirsch, Perlberger Joachim, Rakower Efro-

im, Rehman Stanisław, Rittermann S., Resch  
Zygmunt, Schönfeld Marek, Schwarz Henryk,  
Szancer Zygmunt, Szancer Artur.

Biuro Izby:

Sekretarz: Dr. Artur Benis.

Nieobecność swą usprawiedliwili  
członkowie:

Fränkel Samuel, Götz Jan, Steinhaus Bo-  
gusław.

## Porządek dzienny:

1. Protokół z ostatniego posiedzenia;
  2. Dodatkowy wybór kandydatów na ławników handlowych dla sądu krajowego w Krakowie oraz dla sądów obwodowych w Jaśle i Rzeszowie;
  3. Wybór kandydatów na przymusowych zarządców lasów, dóbr i fabryk.
  4. Wybór cenzorów dla Filii Banku krajowego w Krakowie oraz dla filii Banku Austro-węgierskiego w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie;
  5. Budżet na rok 1898;
  6. Sprawozdanie komisji połączonych sekcji o projekcie podatku transportowego;
  7. Sprawozdanie komisji przemysłowej o bieżących sprawach przemysłowych;
  8. Pisma nadeszłe do Izby;
  9. Wnioski i interpelacje.
-

## I.

Protokół z ostatniej sesji przyjęto do wiadomości bez dyskusyi.

## II.

Sekretarz donosi Izbie, że na skutek wezwania kilku sądów, zachodzi potrzeba dodatkowego wyboru ławników handlowych. I tak: c. k. Sąd krajowy w Krakowie domaga się wyboru 4. kandydatów, a Sąd obwodowy w Jaśle wyboru 3. kandydatów. Sąd obwodowy w Rzeszowie nie podał wprawdzie ilości kandydatów wybrać się mających, z uwagi atoli, że Sąd ten potrzebuje 9. ławników, a liczba kandydatów musi przenosić liczbę ławników przynajmniej o połowę, należy wybrać dla Rzeszowa co najmniej 15 osób, względnie, gdy 10 osób już sądowi zaproponowano, ma się wybór odbyć co najmniej na 5. kandydatów.

Prezes zarządza rozpoczęcie wyborów i powołuje do skrutynium pp. Ehrenpreisa i Schwarza.

Wybrano na Kraków 15 głosami na 17 głosujących:

Sulikowskiego Aleks., Schneida Ignacego, Peterseima Rudolfa, a 14 głosami Scherera Adolfa.

Na Jasło wybrano 16 głosami na 17 głosujących: Suszyckiego Zenona, Rudzkiego Jana, Nebenzahla Kalmana.

Przed przystąpieniem do wyboru kandydatów na ławników dla c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie, zabiera głos R. J. Jan Kwiatkowski i oświadcza, że wobec różnych pogłosek, które nawet znalazły wyraz w notatkach dziennikarskich, uważa za swój obowiązek złożyć tu niektóre wyjaśnienia. Komisya, w skład której wchodziłi pp: Dr. Binder Wilhelm, Dattner Maurycy, Szancer Zygmunt i mowca, zaproponowała na Rzeszów swego czasu (na poprzedniej sesyi) kilku asesorów, trzymając się przytem zawartej w ustawie zasady, iż w pierwszej linii należy proponować kupców zaprotokołowanych, przyczem istotnie z kupców chrześcian, protokołowanych w Rzeszowie, pominięto wskutek przeoczenia p. Jaśkiewicza. Przeoczenie to łatwo każdy zrozumie, jeśli sobie uprzytomni, że komisya miała wówczas zaproponować stu kilkudziesięciu kandydatów na ławników i przymusowych zarządców dla 5. sądów obwodowych i 27. powiatów politycznych. Zarzucano dalej komisyi, iż nie zaproponowała na ławnika dotychczasowego asesora pana Izaaka Holzera. Komisya uczyniła to po

gruntownym namyśle i mowca może tylko zapewnić Izbę, że Komisją kierowały bardzo poważne pobudki i bardzo sumiennie roztrząsane a ściśle rzeczowe motywa, jeśli przyszła do przekonania, iż p. Holzer, mimo że jest obecnie assesorem, winien być pominięty przy propozycyi kandydatów. Dotyczące fakta nie nadają się do dyskusyi w pełnej Izbie, a są tego rodzaju, że p. Holzer tylko sobie musi przypisać winę, jeśli komisya nie mogła go zaproponować, jako kandydata do piastowania zaszczytnego urzędu ławnika. Izba zresztą przez tajne wybory dała na ostatniem posiedzeniu słuszną zapatrywaniu komisyi.

P. Izaak Holzer oświadcza, iż nie chce obszernie odpowiadać p. Janowi Kwiatkowskiemu, ale prosi o zapisanie do protokołu, że już poprzednio, przed pierwszym posiedzeniem, zapowiadał mu p. Hirsch Landau, iż nie będzie proponowanym na assessora.

Poczem przystąpiono do wyborów.

Na głosujących 16, otrzymali głosów 16, pp.: Jaśkiewicz Stanisław, Donth Robert, Arway Edward, Liebermann Natan głosów 15: Holzer Juliusz, Holzer Ludwik, jedna karta biała.

R. I. Jan Kwiatkowski oświadcza, iż musi powrócić do słów przez p. Holzera użytych, z których możnaby odnieść wrażenie, jakoby p. Hirsch Landau wywarł jakąś stanowczą ingerencyę na propozycye w mowie będą-

cych kandydatów. Mowca podnosi z całym naciskiem, że p. Hirsch Landau do komitetu ani nie należał, ani też nie brał udziału w obradach nad kandydatami, a mowca byłby pierwszym, któryby z wszelką energią zaproteutował przeciw jakimkolwiek ubocznym wpływom p. Hirscha Landaua na tok spraw Izby. Do pominięcia p. Izaaka Holzera czuła się komisya spowodowaną ze względów przedmiotowych. P. Holzer sam sobie musi przypisać winę tego pominięcia.

R. I. Hirsch Landau oświadcza również, że w obradach komitetu nie brał żadnego udziału i żadnych wpływów na komitet ani nie wywierał, ani też nie byłby nawet w stanie wyrzeć. Prawdą jest natomiast, że swego czasu, dowiedziawszy się o rozmaitych faktach, w których p. Holzer brał udział, oświadczył, że zdaniem jego, nie znajdzie się żaden członek Izby, któryby mu oddał głos na ławnika handlowego, — co też wybory potwierdziły.

### III.

R. I. Dr. Wilhelm Binder przedstawia Izbie jako sprawozdawca, wezwania tak c. k. Namiestnictwa we Lwowie, jakoteż sądów krajowych i obwodowych w okręgu Izby do przedsięwzięcia wyborów na kandydatów, celem obsadzenia posad zarządców przymusowych dla dóbr, fabryk i lasów w Galicyi zachodniej.

Wedle przepisów nowej procedury sądowej, wchodzącej w życie z dniem 1 stycznia 1898, nie mają strony, prowadzące egzekucyę, prawa mianowania sekwestrami osób swego wyboru. Sekwestrów, względnie przymusowych zarządców, będzie ustanawiał Sąd z grona osób proponowanych przez Izby i Towarzystwa rolnicze dla dóbr i zakładów przemysłowych, oraz przez władze gminne dla realności miejskich.

Izba ma zaproponować obecnie blisko sto osób wraz podaniem opinii o każdej z nich. Jestto operat tak obszerny, iż dotychczas nie mógł być ukończonym, zwłaszcza, że komisya działa w porozumieniu z c. k. Towarzystwem rolniczem w Krakowie. Wobec tego, że wybory w tej sprawie miałyby i tak z powodu wielkiej liczby osób znaczenie tylko formalne, wnosi referent, aby merytoryczne załatwienie tej sprawy przekazać komisji, któraby odpowiednie osobistości przedstawiła władzom, a najbliższej sesji zdała sprawę z swych czynności.

Izba wniosek ten przyjmuje.

#### IV.

Cenzorami działu wekslowego dla filii Banku krajowego w Krakowie zostali wybrani jednogłośnie pp.: 1) Epstein Tadeusz, 2) Karol Czecz de Lindenwald, 3) Grosse Juliusz, 4) Kroebel Franciszek, 5) Jaworni-

cki Józef, 6) Fuchs Edward, 7) Chrząszczewski Stanisław, 8) Rehman Stanisław, 9) Schwarz Henryk, 10) Słonecki Zenon, 11) Stryjeński Tadeusz, 12) Szpakowski Witalis, 13) Bober Jakób, 14) Kwiatkowski Jan, 15) Mendelsburg Zygmunt, 16) Matusiński Jacek, 17) Schönfeld Marek, 18) Zieleniewski Leon, 19) Reiner Eugeniusz, 20) Resch Zygmunt, 21) Rittermann Salomon, 22) Dattner Maurycy, 23) Rudnicki Józef, 24) Falter Józef, 25) Landau Hirsch, 26) Lord Feliks, 27) Muranyi Leonard.

Do obsady przychodzi miejsc 18.

Cenzorami działu wekslowego dla zakładów filialnych Banku austro-węg. w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie wybrano jednogłośnie następujących panów:

#### Dla Krakowa:

1) Birnbaum Juda (ponownie), 2) Fischer Władysław (ponownie), 3) Schönfeld Marek (ponownie), 4) Schwarz Henryk (ponownie), 5) Beringer Wandalin (ponownie), 6) Falter Józef (nowo wybrany), 7) Landau H. (nowo wybrany), 8) Szarski Henryk dr. (nowo wybrany).

Do obsady przychodzi miejsc 5.

#### Dla Tarnowa:

1) M. D. Brandstätter (ponownie), 2) Kowalski Ludwik (ponownie), 3) Föbus Salomon dr. (ponownie), 4) Baum Kamil (po-

nownie), 5) Pisz Józef (nowo wybrany).  
Do obsady przychodzi miejsc 4.

#### Dla Rzeszowa:

1) Czerny Henryk (ponownie), 2) Gartner Fryderyk (ponownie), 3) Münz Szymon (ponownie), 4) Jabłoński Stanisł. (ponownie), 5) Donth Robert (nowo wybrany), 6) Jaśkiewicz Stanisław (nowo wybrany), 7) Geschwind M. (nowo wybrany), 8) Zangen Wilhelm (nowo wybrany).

Do obsady przychodzi miejsc 6.

#### V.

R. I. Henryk Schwarz przedkłada jako referent komisji budżetowej następujący projekt budżetu izbowego na rok administracyjny 1898:

### A) Wydatki.

#### I. Pensye, dyurna i posługi.

1. Pensya szefa biura dra Ferdynanda Weigla 2500 zlr. — ct.
2. Dodatek na komorne . . . 1000 " — "
3. Pensya sekretarza dra Artura Benisa . . . 1500 " — "

4.	Dodatek na komorne . . . .	500	złr. — ct.	
5.	Pensya 1-go oficynała Józefa Krudowskiego .	1000	„ — „	
6.	Dodatek na komorne . . . .	150	„ — „	
7.	Pensya 2-go oficynała Izydora Jachniewicza . .	800	„ — „	
8.	Dodatek na komorne . . . .	150	„ — „	
9.	Zasługa woźnego . . . . .	400	„ — „	
10.	Dodatek służbowy . . . . .	50	„ — „	
11.	Dodatek na komorne . . . .	100	„ — „	
12.	Dodatek na liberję . . . . .	50	„ — „	
13.	2 dyurna po 40 złr. i 1 dyurnum po 30 złr. . . .	1320	„ — „	
14.	Palacz, froter i posługacz . . .	80	„ — „	9600 złr.

## II. Kataster i statystyka.

15.	Utrzymanie katastru przemysłowego . . . . .	400	złr.
-----	---	-----	------

## III. Kancelarya.

16. Potrzeby kancelaryjne . . .	260	złr.	—	ct.
17. Podróże . . .	300	"	—	"
18. Druki . . . .	300	"	—	"
19. Książki i intro- ligator . . . .	300	"	—	"
20. Opał i światło	60	"	—	"
21. Portorya, tele- gramy i telefon	80	"	—	"
				1300 złr.

## IV. Subwencye.

22. Szkoła handlo- wa w Krakowie	812	złr.	60	ct.
23. Szkoła handlowa uzupel. w Białej	200	"	—	"
24. Szkoła przemy- słowa uzup. w Białej . . . .	200	"	—	"
25. Szkoła przemy- słowa uzup. w Gorlicach . . .	150	"	—	"
26. Szkoła przemy- słowa uzup. w Nowym Sączu	100	"	—	"
27. Szkoła przemy- słowa uzup. w Starym Sączu .	100	"	—	"
28. Szkoła przemy- słowa uzup. w Tarnowie . . .	150	"	—	"

		zlr.	ct.
29. Szkoła przemysłowa uzup. w Żywcu . . . .	100	zlr.	— ct.
30. Szkoła stolarska w Kalwaryi (stypendya) . . . .	200	”	— ”
31. Szkoła kowalska w Sułkowicach (stypendya) . . . .	200	”	— ”
32. Szkoła ślusarska w Świątnikach stypendya . . . .	200	”	— ”
33. Kursa majsterkie dla szewców w Krakowie . . . .	500	”	— ”
34. Stowarzyszenie przemysłowe w Białej . . . .	200	”	— ”
35. Stowarzyszenie młodzieży handlowej katolick. w Krakowie . . . .	150	”	— ”
36. Stowarzyszenie młodzieży handlowej izraelskiej w Krakowie . . . .	150	”	— ”
37. Przytulisko ks. Siemaszki dla terminatorów . . . .	300	”	— ”
38. Stowarzyszenie opieki nad uwol. więźniami . . . .	25	”	— ”
			3687 60

Ad 23). Szkoła handlowa w Krakowie pobiera oprócz subwencji z funduszu bieżącego w kwocie 500 zlr. także procenta od papierów wartościowych z funduszu t. z. „Akademii handlowej“ w kwocie 312 zlr. 60 ct.	zlr.	ct.
Subwencye zatem z funduszu bieżącego wynoszą razem . . .	3375	—

#### V. Wydatki nadzwyczajne.

49. Koszta urządzenia oświetlenia gazowego w Izby . . . .	200 zlr. — ct.	200 —
---	----------------	-------

i zauważa, co następuje:

ad I. Wydatki z tego tytułu wynosiły w roku ubiegłym 9340 zlr. Zwiększenie wydatków w roku przyszłym nastąpić musi z powodu zwiększenia wynagrodzenia za dyurna, oraz za obsługę biurową, co wobec zwiększenia lokalu Izby jest nieuniknionem.

ad II. Zapytuje R. I. Dr. Wilhelm Binder, dlaczego nie wstawiono w budżet kosztów sprawozdania o stanie handlu i przemysłu za r. 1898, skoro wydanie takiego sprawozdania byłoby pożądaniem — a Izba na sesyi poprzedniej

uchwaliła już wydawanie rocznych sprawozdań.

Prezes wyjaśnia, iż choć komisya podziela w zupełności zapatrywania interpelanta o potrzebie rocznych sprawozdań, nie wstawiła przecież w rok 1898 tej pozycyi, chcąc pierwiej wyczekać, aż sprawozdanie z r. 1897, które ma być wykończone w połowie 1898, zostanie wydane. Prezes sądzi, iż byłoby może niewłaściwem, gdyby przed wydaniem jednego sprawozdania już żądano kredytu na drugie. Prezes zastrzega sobie w każdym razie w r. 1898 prawo wniesienia dodatku kredytowego na koszt sprawozdania za r. 1898, tak jak to uczynił w bieżącym roku.

ad III. Zauważa referent, iż tytuł ten w r. 1897 był o 200 złr. niższy. Zwyżkę wywołało podniesienie pozycyi na potrzeby kancelaryjne, światło, opał, portorya, telegramy i telefon.

ad IV. Pozycye w punkcie 20. 28. i 29. pojawiają się poraz pierwszy w budżecie Izby, przyczem komisya wychodziła z zapatrywania, iż nie należy odmawiać subwencyj żadnej szkole przemysł, która zasiłku potrzebuje, zwłaszcza, że szkoły przemysłowe w Żywcu i Tarnowie wykazują wcale pochlebne rezultaty.

Na wniosek R. I. Artura Szancera, uchwalono subwencyę dla szkoły przem. w Tarnowie podnieść ze względu na

silną frekwencyę tej szkoły z kwoty 100 zlr. na 150 zlr. tak, iż łączna kwota subwencji zamiast 3687 zlr. 60 ct. wynosi 3737 zlr. 60 ct. względnie po strąceniu kwoty 312 zlr. 60 ct., którymi fundusz bieżący nie jest obciążony 3425 zlr.

Oдноśnie do nowo uchwalonych subwencji dla szkoły stolarskiej w Kalwarii i szkoły kowalskiej w Sułkowicach, podnosi referent, iż komisya wybrała tutaj formę stypendyów, aby młodzież rękodzielniczą, zwłaszcza czeladników już w zawodzie pracujących, zachęcić do brania udziału w powyższych szkołach, utrzymywanych kosztem rządu względnie kraju.

Do poz. 34. wyjaśnia sekretaryat, iż potrzeba urządzenia kursów majsterskich dla szweców w Krakowie, nasunęła się Izbie z uwagi na bardzo wielką ilość czeladników i młodszych majstrów szweskich w zachodniej Galicyi, którzy przez Izbę starali się o przyjęcie na takiż, kursa majsterskie urządzone periodycznie przez c. k. Muzeum technologiczne w Wiedniu, z których to chętnych nauki kandydatów tylko nader drobna część znajduje w Wiedniu przyjęcie. Jest przeto obowiązkiem Izby ułatwić dla rzemiosła szweskiego w kraju naukę przemysłową, która jedynie może

oprzeć rękodzieło na zdrowej i racjonalnej podstawie oraz zapewnić mu pewne szanse zwycięstwa w walce konkurencyjnej. Z prawdziwem zadowoleniem można też tutaj podnieść, iż Stowarzyszenie szewców w Krakowie przyrzekło przez swego starszego p. Jerzego Wernera Izbie czynną pomoc przy urządzeniu tych kursów przez dostarczenie narzędzi i skór. Nauczyciela i maszyny otrzyma Izba bezpłatnie z c. k. Muzeum technologicznego we Wiedniu. Kurs jest obliczony na naukę półroczną dla 20 frekwentantów przez 4 tygodnie. Frekwentanci ubodzy otrzymają stypendya celem wynagrodzenia utraty zarobku przez branie udziału w kursach.

Wobec tego, że w kilka dni po posiedzeniu izbowej komisji budżetowej uchwalili także zarząd miasta urządzenie podobnych kursów w miesiącu styczniu i lutym przyszłego roku dla 12 frekwentantów, a Izba chętnie odstępuje miastu pierwszeństwa w urządzeniu kursów, rozpoczną się przez Izbę urządzane kursa dopiero w miesiącach letnich 1898 r.

R. I. Kwiatkowski zabiera głos w tym samym przedmiocie, podnosząc pożyteczność w mowie będących kursów i prosząc Prezydium, aby kursa te urządziło w miarę rzeczywistej potrzeby nawet, gdyby prelimi-

nowana na ten cel suma miała być nieco przekroczoną.

Do poz. 37 podnosi mowca, iż zasługi schroniska dla terminatorów ks. Siemaszki na polu wychowania młodzieży rękodzielniczej zbyt dobrze są znane ogółowi Krakowian, aby tu zachodziła potrzeba szczegółowego zastanawiania się nad nimi. Zakład ten ma na celu wychowywanie młodzieży rękodzielniczej, z zaniedbanych chłopców ulicznych, którzyby bez opiekuńczej ręki ks. Siemaszki niewątpliwie stali się nieużytecznym i prawdopodobnie szkodliwym ciężarem dla społeczeństwa, podczas gdy zakład wychowuje z nich rzetelnych i tęgich rękodzielników. Uznaniem dla działalności tego zakładu są także subwencje udzielane mu przez miasto i kraj. Wobec oplakanych stosunków, jakie spotyka się w Krakowie pomiędzy terminatorami, jest obowiązkiem Izby wesprzeć subwencją powyż pomienione schronisko. Te przyczyny spowodowały także komisję budżetową do postawienia wniosku udzielenia rocznej subwencji w kwocie 300 zlr. na cele tego schroniska.

R. I. p. Jan Kwiatkowski zabiera głos do poz. 23 i podnosi niedostateczność organizacji istniejącej w Krakowie szkoły handlowej, która nie odpowiada żadnemu z powszechnie przyjętych typów szkolnych. Szkoła ta, niepodlegająca krajowej Radzie szkolnej,

nie ma dotychczas prawa publiczności i nie jest ani szkołą handlową wyższą w znaczeniu ścisłym, ani szkołą handlową niższą, jakiej właściwie Kraków potrzebuje. U nas przedewszystkiem potrzeba dobrej i przez zawodowych pedagogów prowadzonej, prawem publiczności zaopatrzonej, szkoły handlowej niższej, względnie średniej, z nauką całodniową i kursami wieczornymi dla starszych. Do szkoły takiej szłoby się po ukończeniu szkoły ludowej lub wydziałowej — a wychowawcy tej szkoły stanowiliby tęgi, średni stan wykształconej młodzieży handlowej.

Mowca podnosi, iż nie ma tutaj czasu wdawać się w szczegóły organizacyjne, podnosi tylko mimochodem, iż dziwnem mu się wydaje staranie się o wyższą szkołę handlową, skoro się nie posiada porządnej niższej.

R. I. Kwiatkowski stawia następujący wniosek: Izba wzywa swych delegatów do wydziału szkoły handlowej w Krakowie, aby się zastanowili nad tem, czy nie należałoby przystąpić do reorganizacji tej szkoły w kierunku zamiany na szkołę handlową średnią, wyposażoną w prawo publiczności.

Po krótkiej dyskusyi o wyjaśnieniach ze strony Prezydium wniosek ten przyjęto.

Rekapitulacja budżetu przedstawia się więc jak następuje:

I. Pensye, dyurna etc. . . . .	zlr.	9600	ct.	—
II. Kataster i statystyka . . . . .	„	400	„	—
III. Kancelarya . . . . .	„	1300	„	—
IV. Subwencye . . . . .	„	3425	„	—
V. Wydatki nadzwyczajne . . . . .	„	200	„	—
Razem . . . . .				zlr. 14925 ct. —
5% na fundusz emeryt. . . . .	„	746	„	25
Razem . . . . .				zlr. 15671 ct. 25

B) Na pokrycie zapotrzebowania budżetowego w kwocie 15.671 zlr. 25 ct. posiada Izba przypuszczalny remanent kasowy, który z dniem ostatniego grudnia wynosić będzie okragło 3000 zlr. Na pokrycie reszty proponuje komisya budżetowa rozpisanie dodatku do podatku zarobkowego w dotychczasowej wysokości 3%, który to dodatek wskutek skontyngensowania podatku zarobkowego przyniesie w 1898 roku 14.400 zlr. (okragło) tak, że z końcem roku przyszłego będzie Izba posiadać jako remanent kasowy okragło 1800 zlr. Izba przyjmuje cały budżet wedle wywodu referenta i powyż przedstawionych cyfr.

## VI.

Imieniem komisji połączonych sekcji wnosi R. I. dr. Wilhelm Binder:

Wys. c. k. Namiestnictwo wezwało nas reskryptem z dnia 2/10 1897 L. 75653 o objawienie opinii w sprawie ustanowienia stopy procentowej przy skapitalizowaniu czystego

dochodu z szacować się mających nieruchomości celem ustalenia ich wartości szacunkowej po myśli rozp. min. z dnia 25/VII. 1897 nr. 175 Dz. u. p.

Wydając w tym względzie opinię, różnić musimy stosownie do §. 19 powyższego rozporządzenia odmienne stosunki zachodzące przy budynkach, opłacie podatku domowo-czynszowego podlegających w mieście Krakowie, tudzież innych miastach w okręgu Izby handlowej i przemysłowej leżących, dalej odrębne stosunki, zachodzące u własności mniejszej, tudzież większej wiejskiej, wreszcie własności leśnej.

Domy i budynki, podlegające podatkowi domowo-czynszowemu, a nie obejmujące zakładów przemysłowych, przedstawiają wartość rentową na podstawie czystego dochodu, który skapitalizowany wedle przeciętnej stopy procentowej lokalnej (nie ogólnokrajowej) dać może przybliżoną wartość kapitałową takiej nieruchomości.

Stopa procentowa lokalna dla tego procederu kapitalizacji poczyną się w zachodniej części naszego kraju przy czterech, a dochodzi do ośmiu procentów. Subsumując pod tę gradacyą nieruchomości, podlegające opłacie podatku domowo-czynszowego w różnych miejscowościach zachodniej Galicyi i W. Ks. Krakowskiego dochodzimy do wniosku, że domy w Krakowie położone, a mianowicie domy w śródmieściu odpowia-

dają wartości kapitałowej, rezultującej z 5% kapitalizacji czystego dochodu. Przy domach natomiast w innych dzielnicach Krakowa, przylegających do śródmieścia, stosować należy stopę 6%, zaś na przedmieściach krakowskich i w gminach przylegających bezpośrednio do Krakowa, jak Czarna wieś, Zwierzyniec i Podgórze stosować należy stopę procentową po 7 od sta.

W innych miastach i miejscowościach podobne rozróżnienie co do położenia od centrum jest chyba przy miastach ponad 20 000 mieszkańców wskazane. W takich miastach można stosować stopę dla kapitalizacji czystego dochodu po 5 od sta w centrum miasta, a 6 i 7 od sta w bliższych dzielnicach, względnie przedmieściach.

W miastach o ludności 10 do 20 tysięcy mieszkańców wskazaną jest stopa kapitalizacji po 6 i 7 od sta;

W miasteczkach o ludności 5 do 10 tysięcy stosować należy 7% stopę, zaś w miasteczkach poniżej 5000 mieszkańców stopę 8%.

Przy stosunkach własności ziemskiej zachodzą zupełnie odrębne stosunki co do własności mniejszej (rustykalnej) i własności większej (tabularnej) głównie z tego powodu, że w dochodzie czystym tych gospodarstw, w których właściciel i jego rodzina własną swoją pracą zastępują pracę najemnego robotnika, ten czynnik nie zawsze

należycie bywa uwzględniany i zbyt często wykazuje dochód, który w innych warunkach nie miałby miejsca, a nadto, że indywidualność gospodarza łącznie z intensywnością gospodarstwa, tudzież z użyciem płodów surowych we własnym gospodarstwie lub przerobienie ich na półproduktu lub inne produkta, nie daje możliwości równomiernego sposobu ocenienia.

Z tem zastrzeżeniem objawiamy zdanie, że li tylko dochód czysty większych posiadłości, tj. tabularnych, na podstawie przecięcia renty z lat kilku, kapitalizowany być może dla stwierdzenia wartości kapitałowej po stopie odpowiadającej przecięciu krajowej nie lokalnej stopy procentowej, że wszakże i przy takich posiadłościach wiejskich korektura ostatecznego wyniku bardzo często stanie się konieczną. W zachodniej części naszego kraju stopa procentowa dla takich kapitalizacyj leży między 4 a 5 od sta, stosownie do położenia w pobliżu większego miasta i stosownie do bliskości połączenia kolejowego.

Majątki większe o gospodarstwie wyłącznie leśnem przedstawiają jeszcze większe trudności dla taksacyi ich wartości wedle dochodu rentowego, gdyż długość lub krótkość turnusu, wyrębowego gospodarstwo regularne lub rabunkowe, wreszcie sposób spieniężenia płodów mniej lub więcej kupiecki wpływają na zwiększenie lub zmniejszenie do-

chodów z jednej strony, a zmniejszenie lub zwiększenie wartości kapitałowej z drugiej strony. Z uwzględnieniem tych różnorodnych okoliczności stopa procentowa dla kapitalizacji dochodu rosnąć musi od 3%, przy gospodarstwach leśnych o długoletnim terminie i solidnem gospodarstwie nawet do 12 od sta, przy gospodarstwie rabunkowem, które w ostatnich czasach niestety już bardzo często się zdarza.

Mniejsze posiadłości wiejskie (rustykalne) jeszcze mniej jak posiadłości większe nadają się do szacunku na podstawie skapitalizowanego dochodu rentowego.

W każdym razie stopa procentowa dla tego rodzaju taksacyi niższą być musi, aniżeli by to wynikało z przeciętnej krajowej stopy procentowej, gdyż zazwyczaj dochody mniejszych gospodarstw są stosunkowo znacznie wyższe, aniżeli posiadłości większych, a nadto w ogólnej wartości także intensywność tych gospodarstw cyfrowy wyraz znaleźć musi.

Sądzymy zatem, że przy mniejszych gospodarstwach wiejskich stopa procentowa dla kapitalizacji dochodu od 2 od sta do 4 od sta stosowaną być powinna, przyczem w okolicach podgórskich zachodniej Galicyi stopa 4 do 5 od sta, zaś w okolicach niższych, względnie nadwiślańskich, stopa 2 do 3 od sta zdaje się być odpowiednią.

Izba referat ten jednogłośnie przyjmuje.

## VII.

Imieniem tejże komisji przedstawia sekretarz dr. Benis, na podstawie wniosku nagłego R. J. Zygmunta Rescha, sprawę projektowanego przez Rząd podatku transportowego.

Jak wiadomo, zapowiedział minister skarbu podczas ostatniego swego przemówienia w Radzie państwa wniesienie projektu ustawy o podatku transportowym i projekt ten, ustanawiający zwwyżkę 5% dla taryf towarowych, a 12% dla taryf osobowych, został już całom ustawodawczym przedłożony.

Praktyczna szkodliwość i ujemny wpływ tego nowo zaprowadzić się mającego podatku na ogólne stosunki gospodarcze monarchii stanowiły już tylekroć przedmiot publicznej wyczerpującej dyskusji, iż trzeba by tutaj chyba powtarzać znane argumenty o eksportowej niemocy austriackiego przemysłu wobec zagranicy, o rugowaniu wyrobów austriackich z dawnych pól zbytu na Wschodzie, o samodzielności ekonomicznej Węgier, oraz o zupełnie bezczynnej roli, jaką odgrywa austriacki handel i przemysł wobec od lat kilku trwającego niesłychanie intensywnego rozkwitu gospodarczego życia w Niemczech, Anglii, Francji i Belgii i wobec najlepszym skutkiem uwieńczonych starań

tych krajów, aby dla swego przemysłu zdobyć stały zbyt na zamorskich rynkach itd.

Wiadomo jest wszystkim interesowanym, iż to powolne cofanie się Austrii z światowego obrotu, w którym obecnie już nie zajmuje pierwszorzędnego stanowiska, ma swą przyczynę w zbyt wysokich kosztach produkcji. W Austrii cały szereg czynników podraża produkta pracy przemysłowej. Niepoślednia część winy spada tu na taryfy kolejowe. Są one za wysokie i mają na oku zamiast ogólnych interesów gospodarczych, przy kolejach państwowych względy fiskalne, przy kolejach prywatnych korzyść akcyonaryuszów.

Dalsze, podatkiem transportowym uwarunkowane podwyższenie obecnych taryf, które fabrykantowi podroży z osobna i cenę sprowadzonych maszyn i materiału surowego i węgla, i wysyłanego towaru, które, jednym słowem, obciążając każdy transport do fabryki i z fabryki oraz każda podróż fabrykanta i robotnika, musi się w zwielokrotnieniu odbić na cenie gotowego produktu, pogorszy jeszcze sytuację Austrii w handlu światowym i w tym momencie poczyna się dla Galicyi najgroźniejsze niebezpieczeństwo.

Przemysł austriacki, nie mając ekspansyi ani za granicę, ani ku coraz to bardziej samodzielnym Węgrom, widzi w Galicyi jedyne swój rynek zbytu, a towary z fabryk zachodnio-austriackich, mające jedyne ujście

ku Galicyi, zniszczą w zarodku wszelkie próby utworzenia krajowego przemysłu. Są to bowiem fabryki wielkie, stare, doświadczone, zamortyzowane, zasobniejsze od naszych i mogące w stosunku do naszych produkować taniej.

Zdrożenie transportów skieruje z natury rzeczy cały prąd wyrobów austriackiego przemysłu ku Galicyi. W tem tkwi zabójcza działalność podatku transportowego dla naszego kraju.

Podatek transportowy mieści w sobie prócz tych zgubnych skutków, wynikłych z ogólnej handlowej konjunktury, jeszcze drugą zasadniczą wadę, która również najboleśniej odbija się na galicyjskiem życiu gospodarczem.

Galicya jest krajem, który wywozi towary ciężkie o wielkiej objętości i małej wartości w stosunku do wyrobów przemysłowych (drzewo, nafta, zboże, płody rolne, spirytus, wapno etc).

Rozkład geograficzny linii kolejowych w kraju, ciągnącym się pomiędzy granicą celną i Karpatami, długim a wązkim pasem, jest taki, iż wagon obładowany krajowymi produktami, przebiec musi conajmniej 600 do 700 km., zanim się dostanie do miejsca zbytu. Galicya przewozi więc wiele towarów o małej wartości na wielkie przestrzenie. A że podatek transportowy wynosi 5% od należytości frachtowej, bez względu na

wartość przewożonego artykułu, będzie on tem dotkliwszym, im mniej kosztownym jest towar i na im dalszą odległość się go przewozi. Galicya płacić będzie w stosunku do wartości swego obrotu, daleko wyższy i dotkliwszy podatek, niż inne kraje koronne. Wagon krajowego drzewa, będzie płacił prawie ten sam podatek, co wagon kilkadziesiąt razy więcej wartajacych wyrobów wełnianych lub jedwabnych.

Podatek transportowy jest prostym pogłównem. Nie uwzględnia, ani wewnętrznej wartości towaru, ani ilości obrotu i jest w rażącej sprzeczności z zasadami sprawiedliwego opodatkowania. Podatek ten jest wprost przeciwieństwem racjonalnej opłaty. Producent płaci bowiem tem wyższy podatek, im mniejszą wartość reprezentuje jego towar i im dalej leży od rynków zbytu. O ile zaś wytworca produkuje towary, mające większą wartość wewnętrzną, o ile leży bliżej miejsc konsumpcyi, o ile mniej wydaje na fracht — o tyle też mniej płaci podatku. Lepiej sytuowany, bogatszy płaci mniej, gorzej sytuowany, uboższy, płaci więcej.

Podatek transportowy ma dla kraju znaczenie umniejszenia wartości produkcyjnej. Wobec tego, że cena, czy drzewa, czy zboża, czy innych płodów na miejscu zbytu, stosować się musi do cen ogólnych bez względu, czy towar pochodzi z bliższych czy z dalszych

okolic, odbić by się musiał podatek transportowy na krajowym producencie, który nie będzie wobec konkurencji posiadał możliwości, policzyć swemu odbiorcy wyższych kosztów przewozu

Krajowy producent będzie przy podatku transportowym, otrzymywał mniej za swe płody surowe, a będzie płacił więcej za artykuły dowożone do Galicyi z odleglejszych stron monarchii.

Ta ostatnia okoliczność, a mianowicie podrożenie ceny wyrobów przemysłowych, zachodnio austriackich prowincyj dla konsumentów galicyjskich, odbije się znowu niekorzystnie na ogólnie austriackich stosunkach handlowych. Galicya będzie bowiem, dla uzyskania tańszych frachtów na artykuły swej konsumpcyi, zmuszoną szukać ich w takich okolicach, z których towar idąc do kraju, nie będzie potrzebował przechodzić po wielkich przestrzeniach austriackich szlaków kolejowych. Zapotrzebowanie Galicyi będzie się więc pokrywało w pobliskich Węgrzech a przede wszystkim zaś w Niemczech, którego to państwa koleje dołożą wszelkich starań, aby przez niskie taryfy transportowe sparaliżować ochronę celną, zabezpieczającą rozwój austriackiego przemysłu. Nie ulegazasz kwestyi, że powiększenie importu towarów z Niemiec do Galicyi, nie tylko pogorszy i tak coraz to niekorzystniejszy bilans handlowy monarchii, ale wpłynie także

niekorzystnie na ogólny stan obrotów handlowych i zaostrzy wewnętrzną gospodarczą kryzys, co się w dalszym ciągu i na galicyjskich stosunkach odbić musi.

Komisya stawia tedy wniosek:

Świetna Izba raczy zwrócić się do Koła polskiego Rady państwa z prośbą o dołożenie wszelkich starań, aby przedłożony przez Rząd projekt podatku transportowego, nie stał się ustawą. Odnośne memoryały wypracuje w duchu powyższych wywodów, biuro Izby.

Po krótkiej dyskusyi, w której R. I. Maksymilian Ehrenpreis podnosi ucisk fiskalny na kolejach państwowych i ciągle podwyższanie taryf przewozowych, które obecnie są daleko wyższe, niż taryfy dawnych kolei prywatnych, wniosek komisyi przyjęto.

## VIII.

Imieniem tejże Komisyi przedstawia sekretarz Dr. Benis na podstawie wniosku R. I. Marka Schönfelda sprawę podatku cukrowego.

Równocześnie z projektem podatku transportowego, wniósł minister skarbu w Izbie poselskiej projekt ustawy dotyczący podwyższenie podatku od cukru o 6 kr. na kilogramie.

Normy uiszczania tego podatku, zwanego w projekcie ustawy *Verschleissabgabe*,

opłata za sprzedaż — są tego rodzaju, iż mieszczą w sobie utajone korzyści dla fabryk i bogatszych kupców, a uniemożliwią mniej zamożnym handlarzom cukru, oraz mniej zasobnym kupcom w ogólności sprzedaż tego artykułu.

Do uiszczenia tej opłaty, mają być zobowiązani:

a) Właściciele fabryk cukru lub wołnych składów co do ilości **poniżej** 50 cetnarów metrycznych, sprzedawanych wprost jednemu konsumentowi lub spożytych w obrębie fabryki.

b) Osoby sprowadzające cukier podlegający opłacie sprzedażnej (Verschleissabgabe).

Podatek od sprzedanego cukru w ilości poniżej pół wagonu opłacać więc mają fabryki, a od ilości powyżej pół wagonu, kupcy sprowadzający cukier wprost z fabryki.

W praktyce doznaje ta rzecz atoli o tyle zmiany, iż cukier w rzadkich tylko wypadkach sprowadza się w ilościach poniżej pełnego wagonu. Dzieje się to dla tańszego całowozowego frachtu. Wagon też jest jednostką handlową. Wynikiem tego jest, iż w bezprzecznie przeważającej części wypadków, opłatę nową będą opłacali kupcy, zaraz przy sprowadzeniu cukru. Kto sprowadzi wagon cukru, będzie musiał zaraz przy odebraniu towaru, zapłacić z góry 600 zlr. podatku „Verschleissabgabe“.

Należy przytem podnieść, iż dotychczasowy podatek od cukru (podatek spożywczy Verbauchsabgabe), nie opłaca się przez fabryki z góry, ale na podstawie kredytu podatkowego, dopiero w 6 miesięcy po faktycznym sprzedaniu cukru a więc w takiej porze, gdy fabrykant już dawno otrzymał pieniądze za sprzedany towar. Jeśliby projekt rządowy stał się ustawą, doszlibyśmy do stosunków dziwacznych, z którychby znowu gospodarczo silniejsi ciągli korzyść z uszczerbkiem gospodarczo słabszych. Fabrykant cukru bowiem sprzedawałby jak zwykle cukier na krótki termin a wliczając w cenę kupna podatek konsumpcyjny płaciłby rządowi dopiero wówczas, gdy mu go odbiorca zapłaci. Natomiast kupiec, lub agent cukrowy, który nie posiada dostatecznych funduszków i możliwości, aby uzyskać kosztowną koncesyję na wolny skład wymagający zresztą bardzo wielkich inwestycji budowlanych, zmuszonym będzie nową opłatę sprzedażną płacić gotówką z góry zanim jeszcze towar swój sprzeda. Handel cukrem wymagać więc będzie znacznych kapitałów gotówką i stanie się monopolem bogatszych. Nie można również przeoczyć, że ściąganie opłaty spożywczej z góry od każdego poszczególnego odbiorcy, prowadzącego naraz więcej niż pół wagonu cukru, będzie połączonem i dla administracji skarbowej z wielkim mozolem i nakładem

kosztów. Izba sądzi z tego powodu, iż należałoby dla uniknięcia utrudnień w handlu cukrem i uproszczenia całej manipulacji skarbowej, której zawilość niekorzystnie odczuwa świat kupiecki, nowo wprowadzić się mającą opłatę sprzedażną (Verbauchsteuer) pobierać od cukru w owej chwili, gdy opuszcza miejsce produkcji tak jak to się dzieje przy obecnym podatku konsumcyjnym. Izba uchwala wnioszek komisji i poleca swojemu bióru wypracowanie odnośnej petycji do Koła polskiego.

## IX.

Prezes Izby komunikuje z pism nadeszłych następujący reskrypt ministerstwa handlu, dotyczący prac izbowych nad badaniami o stręczeniu pracy w Galicyi.

K. k. Handelsministerium. Zl. 48.597.

Eine eingehende Durchsicht und Prüfung des mit dem wohldortigen Berichte vom 23. August 1897 Zl. 2836/97 dem Handelsministerium zur Verfügung gestellten werthvollen Materiales der von der geehrten Kammer über den hä. Erlass vom 15. Mai 1896 Zl. 17366 gepflogenen statist. Erhebung über die in dem dortigen Kammerbezirke bestehenden Arbeitsvermittlungseinrichtungen hat gezeigt, dass die geehrte Kammer die ihr gestellte Aufgabe trotz vielfacher entgegenstehenden Schwierigkei-

ten den ho. Intentionen vollkommen entsprechend zur Durchführung gebracht hat, wofür das Handelsministerium derselben hiemit seinen Dank und seine Anerkennung ausspricht.



# PROTOKÓŁ

z ósmego publicznego posiedzenia

**Izby handlowej i przemysłowej**

W KRAKOWIE

z dnia 7. grudnia 1897 r.



Obecni:

Prezes: Albert Mendelsburg, jako przewodniczący.

Delegat Izby do prezydium: Henryk Schwarz.

C. k. Radca dworu i Podkomorzy Kazimierz Laskowski, jako komisarz ministerjalny.

Członkowie Izby:

Dr. Binder Wilhelm, Dattner Maurycy, Epstein Juliusz, Götz Jan, Judkiewicz Jakób,

Kwiatkowski Jan, Landau Hirsch, Merz Wilhelm,  
Pisz Józef, Rakower Efroim, Rehmann  
Stanisław, Resch Zygmunt, Seeling Ludwik,  
Szancer Artur, Szancer Zygmunt.

Biuro Izby:

Dr. Weigel Ferdynand, Dr. Benis Artur.



## Porządek dzienny:

1. Protokół z ostatniego posiedzenia;
2. Zatwierdzenie rachunków izby za rok 1896 przez c. k. Ministerstwo handlu;
3. Pismo Min. handlu w sprawie dyet dla członków Izby;
4. Sprawozdanie komisji statutowej o projekcie regulaminu Izby i sądu polubownego;
5. Sprawozdanie komisji połączonych sekcji o bieżących sprawach przemysłowych (odpoczynek niedzielny w przemyśle handlowym);
6. Sprawozdanie delegatów Izby z ostatniej sesji rady kolejowej;
7. Wnioski i interpelacje członków.

---

### I.

Protokół z ostatniej sesji przyjęto do wiadomości bez dyskusji.

### II.

Członek izby Juliusz Epstein zabiera głos celem postawienia wniosku w następującej sprawie:

Wedle obecnie obowiązujących przepisów ma zarząd pocztowy prawo przy wypłacie przesyłek pieniężnych, przekazów, pobrań, zaliczek i t. d. pobierać od adresata należytość za doręczenie w kwocie 3 ct. za każdą przesyłkę. Opłata ta jest dla świata handlowego i przemysłowego bardzo niewygodną i uciążliwą przez sposób poboru. Obecnie niemożliwym jest bowiem przesłać komukolwiek pieniądze całkowicie opłatnie, gdyż zawsze adresat opłacić musi za doręczenie kwotę 3 ct. Nie potrzeba się tutaj szeroko nad tem rozwodzić, jak drobna ta usterka w administracyi pocztowej, staje się dotkliwą w ruchu kupieckim przy placeniu przez pocz'ę weksli lub faktur. Kupiec nie mogąc narażać banku na opłacenie tej należytości, której bank ponosić nie jest obowiązany, zmuszonym jest oprócz kwoty wekslu lub rachunku nadać także jeszcze kwotę 3 ct. na opłatę należytości za doręczenie, co znowu ze względów buchhalteryjnych bardzo jest uciążliwym. Wszystkim tym niedogodnościom mógłby zarząd pocztowy zaradzić w bardzo prosty sposób, gdyby wydał przepis pozwalający stronom, które pieniądze wysyłają, przez nalepienie marki na 3 ct. opłacić z góry należytość za doręczenie. Poczta na tej inowacyi nicby nie straciła, owszem ten sposób poboru byłby jeszcze dla zarządu pocztowego dokońniej- szym, niż ściąganie 3 ct. w gotówce od ka-

żdego adresata, co z pewnością wymaga administracyjnej kontroli. Sposób opłaty zaś tej należności zapomocą marki pocztowej, byłby dla stron stanowczo najbardziej dogodnym.

Izba uchwała wystosować do Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu petycję w myśl wywodów p. Juliusza Epsteina i wypracowanie takowej polecić biurowi.

### III.

Członek Izby p. Ludwik Seeling de Saulenfeld zabiera głos w następującej sprawie:

W ostatnich dniach ograniczyło c. k. Ministerstwo kolejowe termin wyładowania wagonów na 6 godzin po otrzymaniu dotyczącego zawiadomienia. To skrócenie czasu wyładowania jest dla przemysłu nader uciążliwym i niewygodnym. Odnosi się to zwłaszcza do fabryk nie leżących tuż przy kolei lub nie posiadających własnego toru. Przemysławiec, który otrzymuje zawiadomienie, że przeznaczony dla niego wagon towarów nadszedł, musi zmieniać swoje dyspozycje na cały dzień, aby mógł na stacyę wysłać odpowiednią ilość zaprzężonych wozów wraz z robotnikami, zwłaszcza jeżeli chodzi o towary mające mały ciężar przy wielkiej objętości np. flaszki. Jeżeli się zważy, iż żaden przemysławiec nie ma na zawołanie odpowiedniej ilości ludzi i koni i musi się o nie

starać dopiero drogą najmu albo przez oderwanie ich od innej pracy, każdy łatwo zrozumie, iż w razie, gdy fabryka jest tylko o parę kilometrów odległa od dworca, niepodobna w 6 godzinach, które się liczą od chwili doręczenia awiza, dokonać całej pracy wyładowania. Skrócenie terminu pociąga za sobą dla przemysłowca znaczną stratę czasu i znaczne koszty, do których się jeszcze przyłączają kary za każdą godzinę dłuższej ponad termin pracy, lub niedosyć wczesnego wyładowania. Cóż dopiero mówić o wypadku takim, jeśli się w porze zimowej dostaje awizo o 12 w południe i trzeba do 6 wieczór wagon wyładować. W porze zimowej i na dworcu i na drogach dowozowych jest ciemno tak, iż niektórych towarów wymagających delikatniejszego traktowania ładować nie można a przemysłowiec bez swojej winy płacić musi za krótszy lub dłuższy czas karę t. zw. „Standgeld“.

Mowca nie chce się dla braku czasu wdać w obszerniejsze wyluszczenie powodów skrócenia terminu wyładowania. Nawiasowo tylko wspomina, iż wchodzi tu w grę z jednej strony brak wagonów, z drugiej prawdopodobnie dążenie zarządów kolejowych, aby strony bez względu na potrzeby przemysłu, z uwagi na korzyści administracji kolejowej przynaglić do szybkiego wyładowania. Mowca wnosi, ażeby w drodze telegraficznej sprawę tę poruszyć w Ministerstwie kolejowem.

Członek Izby Juliusz Epstein podnosi, iż przyczyną braku wagonów na kolei państwowej austr. jest nie tyle faktyczny brak wozów, jak niedobrze funkcjonująca służba oddziału dyrygowania wozów (Wagendirection). Pomimo braku wozów na jednych stacjach widzi się bowiem całe szeregi wagonów próżnych na stacjach innych. Lepsza organizacja w porozumiewaniu się stacyj pomiędzy sobą mogłaby tutaj zdziałać wiele dobrego.

Członek Izby Jan Kwiatkowski zwraca uwagę na anormalny stosunek w wypożyczaniu wagonów zachodzący pomiędzy Austryją a Prusami. W okresie przedzimowym, kiedy panuje najżywszy ruch kolejowy zatrzymują zarządy kolei pruskich u siebie bardzo wielką ilość austriackich węglarek dla własnego użytku, używając tych wagonów do szybkiej ekspedycji podczas sezonowego ruchu. Rząd pruski płaci wprawdzie kolejom austr. za wypożyczenie tych wagonów pewną należność, ale handel i przemysł austriacki ponosi wskutek tego niepowetowaną szkodę.

Obecni członkowie rady kolejowej pp. Zygmunt Szancer i Maurycy Dattner donoszą Izbie, iż według komunikatu rządowego na ostatniej sesyi rady kolejowej ma rząd kolei państw. zakupić w 1898 r. 6000 a w r. 1899 — 2000 wagonów, co przynajmniej w części usunie zupełnie uza-

sadnione skargi austr. przemysłu na brak wozów.

Izba uchwała wniesienie telegraficznej petycyi w myśl wywodów p. Ludwika Seelinga.

#### IV.

Prezydium przedstawia Izbie treść zamknięcia rachunków Izby za rok 1896 dokonanego przez Wysokie c. k. Ministerstwo handlu.

W r. 1896 wynosiły łączne dochody 18.417 zlr. 68 kr. Na kwotę tę złożyły się następujące pozycye:

remanent kasowy z r.			
1895 . . . . .	1947	zlr.	73 $\frac{1}{2}$ ct.
trzy procentowa skład-			
ka kontrybuentów	16083	"	22 $\frac{1}{2}$ "
należytości za marki i			
wzory . . . . .	210	"	— "
procenta od funduszków			
Izby . . . . .	86	"	72 "
zwroty zaliczek . . . . .	90	"	— "
	razem 18417	"	68 "

Łączne wydatki wynosiły 13875 zlr. 24 ct.

Na sumę tę złożyły się następujące pozycye:

1) pensye urzędników i sług	6566	zlr.	55 ct.
2) dyurna kancelaryjne . . .	1456	"	— "
3) " statystyczne . . .	940	"	85 "
4) podróże . . . . .	390	"	24 "

5) Kancelarya . . . . .	268	złr.	93	ct.
6) druki . . . . .	271	"	13	"
7) książki, gazety, introligat.	457	"	21	"
8) opał i światło . . . . .	50	"	68	"
9) porta i telegramy . . . . .	54	"	75	"
10) subwen. na szkoły przem.	1710	"	—	"
11) wydatki wyborcze . . . . .	781	"	4	"
12) " nadzwyczajne . . . . .	150	"	36	"
13) fundusz pensyjny . . . . .	572	"	50	"
14) zwroty taks markowych	25	"	—	"
15) zaliczki . . . . .	180	"	—	"

razem 13875 złr. 24 ct.

Z końcem roku 1896 posiadała więc Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie remanent kasowy w kwocie **4542 złr. 44 ct.** Aktywa (pretensye) Izby wynosiły kwotę 240 złr. pasywa (długî) 1200 złr. Czysty majątek Izby wynosił z końcem 1896 r, 3582 złr. 44 cnt. Prezydyum zawiadamia zarazem Izbę, iż zamknięcie rachunkowe, dokonane przez c. k. Ministerstwo handlu jest w zupełności zgodne z rachunkowem zamknięciem dokonaniem przez biuro Izby.

## V.

Prezydyum podaje do wiadomości członków Izby reskrypt Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 22. września 1897 L. 18426, dotyczący prawa członków Izby do pobierania dyet. Wedle tego reskryptu przysługuje jedynie niezamożnym członkom

Izby prawo żądania zwrotu kosztów podróży oraz innych kosztów, poniesionych przez współudział w plenarnych i komisyjnych posiedzeniach. Natomiast nie przysługuje to prawo zamożnym członkom Izby, oraz delegatom, wysyłanym przez Izbę w poszczególnych misjach.

## VI.

Sekretarz Izby Dr. Benis, przedstawia imieniem komisji statutowej iż projekt regulaminu obrad Izby oraz projekt regulaminu dla sądu polubownego, jest już od dłuższego czasu przedmiotem komisyjnej pracy. Komisja przedstawi pełnej Izbie gotowy projekt na najbliższym plenarnym posiedzeniu.

## VII.

Imieniem komisji połączonych sekcji wnosi p. dr. Wilhelm Binder co następuje:

Brak stałej formy notowania w Krakowie cen walut i papierów wartościowych, oraz potrzeba ustalenia tej formy, spowodowała komisję połączonych sekcji do wzięcia tej sprawy pod rozagę i dyskusję, przy której wszyscy członkowie konieczność pokierowania tą sprawą, uznali za piekącą i odpowiadającą potrzebom stanu kupieckiego oraz szerszej publiczności. W szczególności uznano za potrzebne, by ze względu na zna-

czne bardzo obroty w obcych walutach, tudzież samodzielne kształtowanie się kursu walut w Krakowie w pierwszym rządzie stwierdzano codziennie krakowski kurs rubli, marek i franków gotówkowych; dalej by cennik kursowy obejmował efekta lokacyjne krajowe, mianowicie obligacye komunalne, listy zastawne oraz listy kolejowe krajowych instytucyj t. j. Banku krajowego, Banku hipotecznego i Tow. kredytowego ziemskiego, tudzież obligacye długu krajowego, funduszu propinacyjnego niemniej gminne łącznie z losami miast Krakowa i Stanisławowa; wreszcie, by w cenniku zamieszczony był także kurs wszystkich akcyj krajowych Towarzystw akcyjnych, w szczególności kurs akcyj Banku gal. dla handlu i przemysłu em. 1896, Banku hipotecznego i Banku kredytowego we Lwowie, karpackiego Tow. akcyjnego (dawniej Mac Garvey i Bergheim) w Gorlicach, kopalni Schodnicy we Lwowie, fabryki maszyn w Sanoku, garbarni w Rzeszowie, fabryki cukru w Sędziszowie, tudzież nowo powstających Towarzystw akcyjnych oraz kolei lokalnych.

Szczegółowe wykonanie połączonych z tem czynności musi spoczywać koniecznie w rękach ludzi z zawodem bankierskim dokładnie obeznanych.

Komisya proponuje zatem, by Świetna Izba uznając zasadniczą potrzebę notowania codzienie o godz. 12-tej w południe kursów

walut i efektów krajowych, wybrać zechciała z grona członków komisję dla ustanawiania kursów, z 3-ch członków i prezesa Izby się składającą z tem, że dwu członków tejże komisji łącznie z prezesem mają prawo ustanawiać kurs dzienny walut i efektów, i że komisya ta wedle swego uznania ma prawo dla swej informacyi ustanowić także kilku mężów zaufania z grona zawodowych bankierów lub dysponentów bankowych, których charakter daje gwararancyę bezstronnego sądu.

Zarazem poleca się biuru Izby, by wedle szematu przez komisję ułożonego wydrukować kazało wzory cenników i porozumiało się z redakcyami tutejszych pism codziennych tudzież korespondentami pism zamiejscowych o regularne ogłaszanie tych cenników poczynszyszy od 2. stycznia 1898.

Kopiewania cenników z oryginału, który zachowany będzie w aktach i rozsyłania dokona biuro codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel najpóźniej do godziny 1-szej w południe.

Izba uchwała zgodnie z wnioskiem referenta i do komisji kursowej wybiera: p. dra Wilhelma Bindera, dyr. gal. banku dla handlu i przemysłu w Krakowie — p. Zygmunta Szancera, byłego dyr. filii banku hip. w Krakowie i p. Juliusza Epsteina właściciela domu bankowego pod firmą: „Blau & Epstein w Krakowie“.

## VIII.

Sekretaryat odczytuje Izbie następujące pismo Świątecznego Magistratu m. Krakowa: Odezwa. Rozporządzeniem ministeryalnym z d. 10. kwietnia 1897 Dz. p. p. Nr. 97 zmienione, względnie uzupełnione zostały niektóre postanowienia rozp. minist. z dnia 24. kwietnia 1895 Dz. p. p. Nr. 58 o dopuszczeniu pracy niedzielnej w niektórych kategoriach przemysłu, a mianowicie doliczone zostały wedle art. II. tegoż rozporządzenia do przemysłów, w których spoczynek niedzielny ma być uregulowany w myśl art. VII. ustawy z d. 16. stycznia 1895 Dz. p. p. Nr. 21.

1) Drobną sprzedaż wyrobów cukierniczych i piernikarskich;

2) Drobną sprzedaż kasztanów (Kastanienbrater, Kastanienröster).

Co do pierwszej z tych kategorii przemysłu handlowego, uregulowanie spoczynku niedzielnego, ma być ograniczone tylko na takie wypadki, w których przemysłowiec wyłącznie tylko drobną sprzedażą tych artykułów się trudni — nie tyczy się zaś sprzedaży ogólnych lub zbiorowych (Gewerbe, welche sich auf den Verschleiss der erwähnten Artikel beschränken und nicht etwa auf den von allgemeinen oder Collectiv-Handelsgerben ausgeübten Verschleiss diesen Artikel beziehen).

To samo odnosi się do drobnej sprzedaży kasztanów pieczonych.

Nadto upoważnione zostało Wysokie c. k. Namiestnictwo przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnątrz. i handlu reskryptem z d. 10. kwietnia 1897 L. 10102, do uzupełnienia przepisów wydanych na zasadzie art. IX. ustawy z dnia 16. stycznia 1895 względem pracy niedzielnej w przemyśle handlowym także i co do pracy kancelaryjnej w tym przemyśle, która w rozporządzeniach dotychczas wydanych, co do pracy niedzielnej w przemyśle handlowym odnoszących się przedewszystkiem do sprzedaży towarów, nie została uwzględnioną — a ma być w przyszłości dozwoloną najdłużej przez 2 do 3-ch godzin przed południem.

Na zasadzie powyższego rozporządzenia minist., Wysokie c. k. Namiestnictwo okólnikiem z d. 20. lipca 1897 L. 35079, zażądało od Magistratu przedłożenia po zasięgnięciu opinii Rady miejskiej, tudzież odnośnych stowarzyszeń przemysłowych odpowiednich wniosków, dotyczących uregulowania odpoczynku niedzielnego w powyższych kategoriach przemysłu handlowego, nadmieniając zarazem, że w myśl art. XII. ustawy o spoczynku niedzielnym, postanowienia względem pracy kancelaryjnej w niedzielę, odnosić się będą także do pracy kancelaryjnej przy przemysłach produkcyjnych, o ile przy tychże przemysłach wykonuje się także sprzedaż towarów.

W sprawie tej wnieśli w dniu 21. lipca 1897, także właściciele handłów galanteryjnych, norymberskich, towarów bławatnych, żelaznych i t. p. w Krakowie, prośbę do Rady miasta, o zmianę obowiązujących przepisów o odpoczynku niedzielnym w przemyśle handlowym w ten sposób, ażeby praca niedzielna w rzeczonych kategoriach przemysłu handlowego dozwoloną była jednorazowo t. j. oo godziny 6-tej do 12-tej w południe; a to z tego względu, że wedle obecnie obowiązujących przepisów, praca w tych kategoriach handlu, jest tak dla kupców jak i dla publiczności kupującej niedogodna — powoduje bowiem kilkorazowe odmykanie i zamykanie sklepów i nie dozwala odpowiedniego dłuższego wypoczynku, podczas gdy proponowany przez tychże kupców odpoczynek od godz. 12-tej w południe, byłby, zdaniem petentów, o wiele dogodniejszy tak dla kupców jak i dla personalu kupieckiego.

Stósownie do powyższego polecenia Wysockiego c. k. Namiestnictwa oraz w skutek rzeczonej petycji kupców, Magistrat ma zażyczyć upraszać Świątą Izbę handlowo-przemysłową o udzielenie swej opinii w tym przedmiocie, a mianowicie: czy i o ile ze względu na stosunki miejscowe, zmiana dotychczasowych przepisów w powyższych 2-ch kategoriach drobnej sprzedaży, względnie w kategorii pracy kancelaryjnej przemysłu handlowego — a wreszcie w kategoriach han-

dli galanteryjnych, norymberskich, bławatnych i t. p. jest pożądaną a zarazem w obec zakreślonego przez Wysokie c. k. Namiestnictwo terminu do przedłożenia powyższych wniosków do dnia 1. listopada 1897, o możliwie najrychlejsze nadesłanie tejże opinii.“

Sprawa ta stanowiła kilkakrotnie przedmiot obrad komisyjnych i została także udzieloną do wydania opinii obydwom stowarzyszeniom kupieckim istniejącym w Krakowie, a mianowicie Kongregacyi kupieckiej i Stowarzyszeniu kupców ku popieraniu wspólnych interesów. Komisya wnosi, aby świętnemu Magistratowi m. Krakowa odpowiedzieć co następuje:

W uprzejmej odpowiedzi na oszacowne zapytanie z dnia 14. października 1897 L. 57108/III dotyczące zmian w dotychczasowych przepisach o odpoczynku niedzielnym w przemyśle kupieckim, mamy zaszczyt donieść, co następuje:

I. Izba nie widzi powodu do zmiany dotychczasowych przepisów, ustanawiających rozciągłość niedzielnego odpoczynku w przemyśle drobnej sprzedaży wyrobów cukierniczych i piernikarskich oraz drobnej sprzedaży kasztanów. Przemysły te, prowadzone z natury rzeczy przez małą grupę ludzi niezamożnych, upatrują w dniu niedzielnym okres silnego zbytu i byłoby rzeczą niesłuszną, aby tych przemysłowców drobnych, którzy w interesie swoim pracują zwyczajnie

bez pomocników, pozbawiać możności zbytu swoich artykułów w niedzielę, skoro właśnie niedziela jest głównym dniem dla sprzedaży tych artykułów.

II. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie jest za tem, aby praca kancelaryjna w przemyśle handlowym dozwoloną była przez 3 godziny od 8—11 przed południem. Przy ograniczeniu czasu pracy kancelaryjnej w przemyśle handlowym na 3 godziny niedzielne, kierowała Izbą przede wszystkim chęć zabezpieczenia pracownikom handlowym wydatnego odpoczynku niedzielnego i umożliwienia im zadośćuczynienia potrzebom religijnym przez wzięcie udziału w południowym nabożeństwie. Izba musiała atoli uwzględnić także cel pracy niedzielnej kancelaryjnej i lokalne stosunki. Praca biurowa w niedzielę ogranicza się zwyczajowo tylko do załatwienia wpływającej poczty, oraz do przedsięwzięcia nieodwłocznych prac biurowych, wynikłych z załatwienia poczty. Pomiędzy chwilą doręczenia poczty a chwilą, w której praca niedzielna ustaje, musi więc leżeć odpowiedni przeciąg czasu, któryby pozwalał załatwić owe prace biurowe.

Wobec tego, że poczta doręcza się w niedzielę wedle odległości adresatów od poczty pomiędzy 9 a 10-tą przed południem, wydawał się Izbie termin pracy niedzielnej do godziny 11 koniecznym, aby szanując słuszne wymagania personalu, nie narazić także

na zbyt ni uszczerbek samych interesów handlowych, których natura, jak to ma miejsce szczególnie przy towarach podlegających zmiennej wartości wedle koniunktury targu, nie pozwala na zwłokę i domaga się natychmiastowego załatwienia.

III. Odnośnie do następnej sprawy, poruszonej w wyż powołanem piśmie Magistratu a dotyczącej zmiany godzin pracy niedzielnej w handlach galanteryjnych, norymberskich, bławatnych, żelaznych i t. p. pozwala sobie Izba zwrócić uwagę świetnego Magistratu, iż formalna podstawa, służąca za punkt wyjścia w dyskusyi nad obecną sprawą, a mianowicie prośba Kongregacyi kupieckiej i Stowarzyszenia kupców ku popieraniu wspólnych interesów z dnra 21. lipca 1897 została przez strony cofnięta. Obydwa te stowarzyszenia kupieckie wniosły swojego czasu do władzy przemysłowej pierwszej instancyi prośbę o zaprowadzenie jednorazowej pracy niedzielnej od 6 do 12-tej na miejsce dotychczasowej dwurazowej pracy. Gdy atoli Kongregacya kupiecka podanie swoje cofnęła, a Stowarzyszenie kupców w obszerniejszem piśmie wystosowanem do Izby również oświadczyło, iż nie pragnie zmian w dotychczasowym trybie niedzielnym, stała się cała sprawa — zdaniem Izby — bezprzedmiotową.

## IX.

Delegaci Izby do państwowej Rady kolejowej pp. Zygmunt Szancer i Maurycy Dattner składają sprawozdanie z swych czynności na ostatniej sesji tejże Rady. Wobec tego, iż czynności ostatniej sesji Rady kolejowej omawiane były publicznie w dziennikach, poruszają sprawozdawcy obszerniej tylko sprawy, mające znaczenie lokalne dla okręgu Izby.

Kilkakrotnie przez Izbę traktowana sprawa zbudowania magazynu towarowego w Podgórzu, którego to magazynu koszta zarząd kolei państwowych chce złożyć na strony, była przedmiotem obrad i będzie prawdopodobnie korzystnie dla Podgórza załatwioną.

Delegaci krakowskiej Izby poruszyli następnie potrzebę lepszego połączenia Krakowa z Warszawą i to tak w kierunku skrócenia czasu czekania w stacyach granicznych przy dotychczasowej relacji, jakoteż stworzenia nowego połączenia ku Krakowowi i Wiedniowi przez pociąg pospieszny dzienny tzw. błyskawiczny.

Stosunki Krakowa z Warszawą cierpią bardzo mocno pod niewygodą tych kolejowych połączeń, którym także przypisać należy część winy w upadku krajowych zdrojowisk, odwiedzanych przez gości Królestwa Polskiego. Połączenie korzystniejsze byłoby zwłaszcza potrzebnem w lecie podczas ruchu sezonowego.

W interesie okręgu Izby leży też pewna zmiana rozkładu jazdy na linii okrężnej Oświęcim-Kraków oraz reinstalacja pociągu lokalnego Kraków-Rzeszów, który ostatnimi czasy dojeżdżał tylko do Tarnowa. Obydwaj delegaci podają następnie w uzupełniających się przemówieniach obecny stan prac komitetu dla rewizji taryf i przedstawiają wniosek p. Władysława Strózkiewicza o usunięciu przeciążenia pracą personalu kolejowego ze względu na bezpieczeństwo ruchu.

P. Zygmunt Szancer podnosi w końcu, iż z całym naciskiem poparł wniesioną na wniosek członka Zygmunta Rescha do Ministerstwa kolejowego petycję o usunięcie dotychczasowych nadużyć przy wypłacie pobrań kolejowych i donosi, iż uzyskał od p. Ministra przyrzeczenie energicznego zajęcia się tą sprawą.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 8-mej wieczorem.

Kraków 7. grudnia 1897 r.









